Cena numeru 25 groszy

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 192 | Wydawnictwo i Redakcja „Kurier Częstochowski" Częstochowa Adolf Hitler Allee 52 Tel. 22-45 i 22-49 Konto pocztowo-czekowe: Warszawa 536. Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr 1. | Częstochowa, niedziela 15 sierpnia 1943 r. | Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi zł. 6.— (prócz tego porto zł 2.—) Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w Gen. Gub. | Rok V.

Znowu 300 czołgów straciła czerwona armia

Ciężkie walki w rejonie Biełgorodu

Łodzie Doenitza zatopiły 33000 ton statków alianckich

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 14 sierpnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 13 sierpnia:

Podczas, gdy na przyczółku mostowym rzeki Kubań nieprzyjaciel bezskutecznie ponowił swe ataki, wspierane czołgami i samolotami bojowymi, na zachód od Krymskaja, nad Miusem i nad środkowym Dońcem doszło tylko do nieznacznej lokalnej działalności bojowej.

W rejonie na południowy zachód od Biełgorodu bolszewicy zaatakowali ponownie również wczoraj, przy użyciu silnych formacyj piechoty i czołgów. W ciężkich walkach obronnych, połączonych z kontratakami, odparto nieprzerwane ataki bolszewików, zniszczono kilka grup nieprzyjacielskich sił i rozbito wielką ilość czołgów.

Również na północny zachód od Orła i na froncie na południe od Wjaźmy ataki sowieckie spełzły na niczym.

Na południe od jeziora Ładoga nieprzyjaciel, po doprowadzeniu nowych sił, podjął znowu swe ataki.

Oprócz ciężkich, krwawych strat, bolszewicy stracili w dniu wczorajszym na froncie wschodnim 380 czołgów.

Lotnictwo przynosiło odciążenie walczącym wojskom, zwłaszcza w rejonie Biełgorodu, zadając niszczące ciosy sowieckim formacjom pancernym, zgrupowaniom piechoty i pozycjom artyleryjskim. W walkach powietrznych zestrzelono wczoraj, przy 4-ch własnych stratach, 91 samolotów sowieckich.

Na Sycylii nie doszło do większych działań bojowych. Niemieckie formacje lotnictwa bojowego zaatakowały w nocy silnie obsadzone lotniska nieprzyjacielskie i wyrządziły bombami rozpryskowymi i zapalającymi poważne zniszczenia wśród odstawionych samolotów oraz w obiektach lotnisk. W rejonie morskim pod Katanią lotnictwo uszkodziło w porze dziennej bombami jeden nieprzyjacielski kontrtorpedowiec. Podczas obrony przed atakami powietrznymi na kontynent włoski, myśliwcy niemieccy strącili wczoraj 7 samolotów.

W godzinach przedpołudniowych dnia 12-go sierpnia nieprzyjacielskie formacje lotnicze wtargnęły, pod osłoną chmur, na zachodni obszar Rzeszy i zrzuciły w kilku miejscach, zwłaszcza nad Bonn i Bochum, bomby rozpryskowe i zapalające. Ludność poniosła straty. Siły obrony przeciwlotniczej zniszczyły 37 samolotów nieprzyjacielskich, przeważnie 4-motorowych bombowców amerykańskich.

W ciągu ubiegłej nocy kilka nieprzyjacielskich samolotów nękających nadleciało nad obszar Rzeszy i wyrządziło nieznaczne szkody materiałowe. Nad okupowanymi obszarami zachodnimi myśliwcy, operujący nocą oraz artyleria przeciwlotnicza, zestrzeliły 5 bombowców brytyjskich.

W nocy na 13-go sierpnia samoloty niemieckie zaatakowały bombami cele jednostkowe w południowo-wschodniej Anglii.

Niemieckie łodzie podwodne zatopiły w ciężkich walkach na Atlantyku i na Morzu Śródziemnym 6 statków, o pojemności 33.000 ton i uszkodziły dalszy statek celnym trafieniem torpedy.

* * *

BERLIN, 14 sierpnia. — Agencja „Telepress" dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła na temat walk na froncie wschodnim:

Z chwilą podjęcia silnych, masowych ataków bolszewickich na wschodnie skrzydło frontu, okrążającego Leningrad, rozpoczęły się znowu w czwartek walki obronne, na południe od jeziora Ładoga. Po przygotowaniu ogniowym o charakterze huraganowym, bolszewicy, przy silnym poparciu samolotów bojowych, rzucili do walki kilka nowych dywizyj strzelców, przy równoczesnej akcji znaczniejszych formacyj czołgów. W końcu po kilkugodzinnych zmaganiach bolszewicy zdołali uzyskać w dwóch miejscach lokalne włamania, z których jedno zdołano natychmiast oczyścić w przeciwuderzeniu, podczas, gdy oczyszczanie drugiego — według dotychczas nadeszłych raportów — jest jeszcze w toku.

Jako zasadniczy wynik czwartkowych zaciętych i zmiennych walk na ogniskowych punktach Orzeł — Biełgorod, należy zarejestrować pełny sukces obronny, odniesiony przez oręż niemiecki, nad zaciekłymi, masowymi atakami bolszewików. Ogółem w rejonie Biełgorodu, na froncie Kirowa, Jarzewa i na południe od jeziora Ładoga, zniszczono lub uczyniono niezdolnymi do walki 407 czołgów sowieckich. — Ponadto bolszewicy stracili w licznych walkach powietrznych, przy 4-ch straconych maszynach niemieckich, 91 samolotów. Straty bolszewików w zabitych i rannych były proporcjonalnie wysokie. I tak pewien major sowiecki, wzięty wczoraj do niewoli pod Biełgorodem zeznał, że jego dywizja strzelców, która udała się na plac boju w pełnym składzie, już po dwóch dniach walk liczyła niewiele więcej ponad tysiąc ludzi, którzy w ostatnich walkach zostali zupełnie wycięci.

Głównym ośrodkiem działań bojowych na froncie wschodnim był również w czwartek rejon Biełgorodu, dokąd sprowadzili bolszewicy liczne nowe formacje strzelców i czołgów, celem utrzymania w dalszym ciągu swej ofensywy. Doszło ponownie do niezwykle zaciętych i twardych walk, w których przebiegu grenadierzy niemieccy odrzucili bolszewików przeciwatakiem, wielokrotnie na białą broń.

Droga Hiszpanii jasno zakreślona

MADRYT, 14 sierpnia. — „Obecne wypadki w świecie zmuszają nas bardziej, niż kiedykolwiek do zachowania jasnego spojrzenia na rzeczywistość, ponieważ naród, który traci nerwy i daje na siebie wpływać niespodziewanymi wydarzeniami, nie może być nigdy panem swoich decyzyj" — w takich słowach dziennik „Arriba" w artykule pod nagłówkiem „Zachować wiarę" określa stanowisko Hiszpanii wobec wojny.

„Nie agitacja, przychodząca z zewnątrz, lecz my sami decydujemy o naszym stanowisku" — pisze dalej dziennik. Intrygi, snute przeciwko jakiemuś narodowi poza jego granicami, nie mają wielkiej skuteczności. Pomimo zmiennego rozwoju wojny, Hiszpania zachowała drogę polityczną, na którą raz wkroczyła.

Oficerowie i naramienniki w ZSRR.

SOFIA, 14 sierpnia. — W środę rano został ogłoszony rozkaz najwyższego Komitetu Sowietów, w myśl którego w czerwonej armii został ponownie wprowadzony tytuł „oficer". Tytuł ten był zniesiony w okresie rewolucji i zastąpiony słowem „komendant". Równocześnie z przywróceniem tego tytułu powróciły również Sowiety do naramienników na mundurach, które w epoce rewolucji wywoływały szczególną nienawiść u rewolucjonistów.

Gusiew ambasadorem w Londynie

SZTOKHOLM, 14 sierpnia. — Według doniesienia Reutera, urzędowo podano do wiadomości nominację Feodora Gusiewa na stanowisko ambasadora Związku Sowieckiego w Anglii. Gusiew objął to stanowisko po Majskim, który niedawno został mianowany zastępcą komisarza dla spraw zagranicznych.

Gusiew liczy 39 lat i do października ub. roku był ambasadorem sowieckim w Kanadzie.

Nie pomogły protesty świata katolickiego

Drugie bombardowanie Rzymu

Ojciec Święty wśród ludności Wiecznego Miasta

RZYM, 14 sierpnia. — Włoski komunikat wojenny z piątku brzmi następująco:

Atak nieprzyjacielski, dokonany przy silnym udziale jednostek pancernych i mas lotnictwa, jako też współdziałaniu jednostek marynarki wojennej, zmusił włoskie i niemieckie wojska do dalszego przesunięcia stanowisk na wschód od masywu Etny.

Mediolan i Turyn zostały zaatakowane ubiegłej nocy przez oddziały brytyjskiego lotnictwa. Szkody, zwłaszcza w centrach obu miast, są bardzo wielkie. Ziemna obrona przeciwlotnicza zniszczyła 4 samoloty.

Formacje samolotów bojowych przeprowadziły dzisiaj ponownie atak na Rzym i lotniska, położone na skraju miasta. Szkody ustala się obecnie.

W dniu 12-tym sierpnia włoscy i niemieccy myśliwcy zestrzelili 9 samolotów nad wyspą Ventetene i w okolicy Neapolu.

RZYM, 14 sierpnia. — W związku z bombardowaniem Rzymu, agencja Stefani podaje następujące szczegóły:

Alarm zarządzono punktualnie o godzinie 11-ej i bezpośrednio potem artyleria przeciwlotnicza przystąpiła do akcji. Samoloty alianckie w kolejnych fazach, w odstępach czasu, wynoszących około 30 minut, przeleciały na znacznej wysokości nad dzielnicami mieszkaniowymi przedmieść. Zrzuciły one liczne bomby na dzielnicę mieszkaniową Tusculano oraz na Tiburtino, które uległo zniszczeniu już w czasie pierwszego ataku powietrznego. Kościół „Madonna dell'Orto" został ciężko uszkodzony. Bomby spadły prawie wyłącznie na domy mieszkalne. Nad ulicą w kierunku Crotone szereg samolotów obniżyło się w locie nurkowym i zaatakowało ludność cywilną bronią pokładową. Kilka bomb z zapalnikami czasowymi zrzucono na Piazza Villa Fiorelli. Atak trwał prawie półtorej godziny. Ludność zachowała się spokojnie i wykazała godną podziwu dyscyplinę.

Na linii kolejowej przed wjazdem do Rzymu pociąg osobowy, wypełniony pasażerami, został ugodzony kilku bombami. Wiele osób zostało zabitych i rannych. — W dzielnicy Lorenzo, ciężko nawiedzonej już w czasie pierwszego wielkiego ataku bombowego, zostało zniszczonych wiele domów mieszkalnych. Kilka bomb zapalających spadło na środek miasta, na ulicę Quattro Fontane, przebiegającą bezpośrednio koło pałacu królewskiego na Kwirynale.

RZYM, 14 sierpnia. — W czasie zwiedzania dzielnic, zniszczonych przez bomby amerykańskie, Papież był przedmiotem olbrzymich demonstracyj zaufania ze strony ludności. Na Piazza Lodi Papież ukląknął i modlił się, wraz z olbrzymim tłumem, jaki zgromadził się koło niego. Po przybyciu na Piazza San Giovanni w Lateranie, Papież uklęknął ponownie na schodach katedry rzymskiej, której jest biskupem. Ojciec święty modlił się tam przez pewien czas, a olbrzymie tłumy poszły za jego przykładem. Następnie Papież powrócił do Miasta Watykańskiego.

Fundamenty Paktu Trzech są nadal niewzruszalne

TOKIO, 14 sierpnia. — Fundamenty Paktu Trzech pozostają nadal niewzruszalne, oświadczył rzecznik rządu na temat wymiany poglądów pomiędzy japońskim ministrem spraw zagranicznych a ambasadorem Niemiec i Włoch. Jak rzecznik podkreślił, powyższa wymiana poglądów odbyła się w niezwykle serdecznej atmosferze. — Alianci zrobiliby dobrze, gdyby lepiej przypomnieli sobie sens i tekst Paktu Trzech, a przede wszystkim wstęp do niego. Zawiera on bowiem w wyraźnej formie zamierzenia i cele trzech wielkich sprzymierzonych narodów, zarysowane jasno i dla całego świata. To samo — jak oświadczył w zakończeniu rzecznik — odnosi się również do sojuszu wojskowego z dnia 11-go grudnia 1941 r.

Powrót do Moskwy

TOKIO, 14 sierpnia. — Agencja Domei donosi, że w związku z życzeniem, wyrażonym przez Sowiety, aby zagraniczny korpus dyplomatyczny z Kujbyszewa powrócił do Moskwy, japońscy dyplomaci i przedstawiciele prasy w dniu 11-tym sierpnia wyjechali do Moskwy.

Dysonanse w Białym Domu

SZTOKHOLM, 14 sierpnia. — Nieobecność Stalina na konferencji Roosevelt — Churchill, łącza w Nowym Jorku, według doniesienia nowojorskiego korespondenta „Dagens Nyheter" przede wszystkim z brakiem gotowości ze strony bolszewików wzięcia udziału w przeprowadzeniu jakiegokolwiek planu celem przyśpieszenia akcji wojennej, bez równoczesnego utworzenia frontu lądowego w Europie zachodniej. — W Nowym Jorku z naciskiem podkreślają, że kilkakrotnie już zapraszano reprezentantów Unii Sowieckiej do wzięcia udziału w rokowaniach angloamerykańskich, co jednak dotychczas stale spotykało się z odmową.

Onegdaj na łamach „New York Times" Hanson Baldwin omawiał kwestię wzajemnej nieufności między bolszewikami a Amerykanami. Unia Sowiecka nie dowierza zamierzeniom angloamerykańskim, a z drugiej strony również w Stanach Zjednoczonych zaznacza się wzrastająca nieufność, jeżeli chodzi o pociągnięcia Moskwy.

Obszerniej wywodzi się Hanson Baldwin nad przyczynami nieufności Amerykanów wobec Unii Sowieckiej. Amerykańska ustawa lombardowa, jako też angloamerykańskie operacje na innych frontach obecnej wojny, umożliwiły czerwonej armii dalsze prowadzenie walki. Mimo to Ameryka posiada, odnośnie do armii czerwonej, mniej wiadomości, aniżeli o jakiejkolwiek innej armii nieprzyjacielskiej. Alianckim siłom zbrojnym nie wolno brać udziału w walce na terenie Unii Sowieckiej. Obserwatorów alianckich nie dopuszcza się na front.

Drugą kwestią jest fakt, że Unia Sowiecka nie znajduje się w stanie wojny z Japonią. Coraz bardziej zaznacza się we wzrastającym stopniu obawa, że Unia Sowiecka w ogóle nie zaangażuje się rzeczywiście w wojnie na Dalekim Wschodzie.

„New York Herald Tribune" w swoim czwartkowym wydaniu krytykuje, zarówno politykę zagraniczną Ameryki, jako też nieobecność bolszewików na konferencji Churchill — Roosevelt. Dziennik ten mówi o dysonansach w Białym Domu, wyliczając dwie lub trzy różne partie w łonie amerykańskiego ministerstwa spraw zagranicznych i przytacza co najmniej dwa lub trzy walczające się kierunki polityczne.

Szigemitsu informuje o sytuacji

TOKIO, 14 sierpnia. — Minister spraw zagranicznych Japonii Szigemitsu, w związku ze swymi wczorajszymi rozmowami z ambasadorem niemieckich Stahmerem i z ambasadorem włoskim Indellim, złożył dziś na normalnym posiedzeniu gabinetu sprawozdanie, na temat położenia europejskiego. Ponadto Szigemitsu został dziś przyjęty przez cesarza, celem złożenia sprawozdania.

—o—

Barometr tonażowy

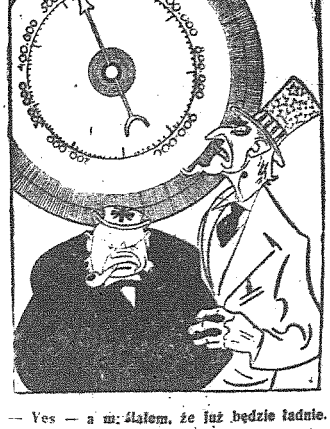

— Yes — a mi działem, że już będzie ładnie.
— Do pioruna, John! — Znów idzie w górę!

PRZEGLĄD TYGODNIA

Taran zużywa się

W ciągu ubiegłego tygodnia na froncie wschodnim bitwy w wielkim stylu trwały nadal, przy czym cechowała je bezprzykładna dotąd zażartość ataku bolszewickiego. Ze zmiennego ich przebiegu wyłania się jasno zamiar bolszewików, mający na celu wywałczenie rozstrzygnięcia wojny jeszcze w ciągu bieżącego lata. Taką opinię wyraził korespondent wojskowy Niemieckiego Biura Informacyjnego w swojej analizie sytuacji. Pisze on dalej, co następuje:

„Od kilku tygodni szaleją największe w obecnej wojnie bitwy na całej połaci frontu wschodniego. Przy użyciu niebywałej dotychczas ilości materiału bolszewicy usiłują przełamać front niemiecki. — Inspiratorami ich są głód i nędza. Z olbrzymią siłą, jaką daje tylko rozpacz, armie sowieckie nacierają dla otwarcia sobie przejścia na urodzajny Zachód, załamują się na sile odpornej frontu niemieckiego, odrzuceni zaś, uderzają ponownie z podwójną energią, czerpaną z nowościągniętych rezerw. Fale te tu i ówdzie zalewają brzeg, ostatecznie jednak zanikają, zanim lokalne włamania są w możności doprowadzić do przełamania całego kunsztownego systemu tam, a tym samym do zalania całych odcinków frontu.

Punktami ciężkości wysiłków czerwonej armii są rejony dokoła Orła i Wjaźmy, a celami ich: Charków, Sumy i Briańsk. — 5-tygodniowe najcięższe ofiary nie zdołały zapewnić Moskwie posiadania ani jednego z tych celów. Wprawdzie na południowy zachód od Bielgorodu udało się bolszewikom, w początkach ich masowego naporu, dokonać głębokiego włamania w kierunku południowo-zachodnim, jednak komunikaty sowieckie, głoszące zwycięstwo, okazały się i tym razem przedwczesne. W chwili, kiedy bolszewicy sądzili, że sukces operacyjny znajduje się w uchwytnej bliskości, dowództwo niemieckie, dzięki elastycznej taktyce bojowej, zdołało już miejsce włamania zaryglować i zatrzymać atak sowiecki.

Na południu i południowym zachodzie od Wjaźmy bolszewicy skoncentrowali wielkie masy ciężkiego i najcięższego sprzętu bojowego i wszystkich najbardziej nowoczesnych środków wojennych, jakich nie widziano dotychczas na żadnym innym punkcie frontu i w żadnym z dotychczasowych okresów wojny. Okazało się jednak, że niemiecki „Tygrys" nie tylko równoważy się z sowieckim „T 34", ale nadto jego lepsze opancerzenie, siła ognia oraz zwrotność, dają mu przewagę nad bolszewickim kolosem stalowym. Przede wszystkim jednak świetnie spisuje się niemiecki t zw. „miotacz sztucznej mgły", który neutralizuje występujące masowo „organy Stalina". Bolszewicy nie mogli również dotąd przeciwstawić samolotów bojowych, równorzędnych niemieckim maszynom, typu „Messerschmitt" i „Focke-Wulf". W tych warunkach fantastyczne ilości sowieckiego sprzętu wojennego nie doprowadziły do żadnego sukcesu strategicznego i nawet nie wyrządziły większych strat w ludziach po stronie niemieckiej. O nieszczędzeniu przez dowództwo sowieckie materiału wojennego, przy jednoczesnej bezskuteczności tej taktyki, mówi fakt, że do początku ubiegłego tygodnia zniszczono im prawie 8 tysięcy czołgów i ponad 3.700 samolotów. Tajemnica niemieckiej metody obronnej polega na jej celowości. Jeżeli dowództwo przeciwnej strony chce uzyskać przełamanie za wszelką cenę, wówczas wola ta znajduje się na linii zamierzeń Naczelnej Komendy Niemieckiej, które dążą do sparaliżowania sił przeciwnika przez jak najbardziej intensywne ich zużycie.

Charakterystyczną jest ocena ofensywy sowieckiej w dzienniku portugalskim „Diario da Mancha": „Na ogół panuje zdanie, że siły się wyrównały. wszelkie bowiem ataki bolszewików spotykają się z równie mocnymi i zdecydowanymi kontratakami niemieckimi. Nie ziszcza się nadzieja Sowietów na okrążenie wojsk niemieckich, które cofnęły się na nowe stanowiska, jak również nie można uważać za szczególnie uciążliwe. Niemcy cofają się w zupełnym porządku, a straty ich są nieznaczne."

Komunikat niemiecki z dnia 12-go b. m. przyniósł wiadomość o zakończeniu trzeciej bitwy, na południe od jeziora Ładoga. Wojska niemieckie, w toku walk, trwających od 22-go lipca do 6-go sierpnia, odrzuciły nawałę 8-mej i 67-mej armii sowieckiej i udaremniły zamierzone przez bolszewików przełamanie.

Na Sycylii trwały ciężkie walki obronne wojsk niemieckich i włoskich, mające na celu powstrzymanie posuwania się Anglo-amerykanów. Ruchy, mające na celu odsunięcie się sił Osi od nieprzyjaciela na skróconą pozycję przyczółka mostowego, miały przebieg planowy. Flota desantowa i wojenna aliantów była na wodach sycylijskich obiektem intensywnych bombardowań przez lotnictwo Osi i doznała ciężkich strat.

W ciągu ubiegłych 7-miu miesięcy roku bieżącego walka na oceanach mocarstw Paktu Trzech doprowadziła aliantów do utraty ze swego tonażu 1.518 statków, o łącznej pojemności 8.393.000 ton. W tym samym czasie alianci, według własnych danych, zbudowali 1.046 statków handlowych, o pojemności 6,9 miliona ton, zatem ilość nowozbudowanych jednostek jest daleko niższą od ilości statków, zatopionych przez mocarstwa Paktu Trzech.

Premier brytyjski Winston Churchill w połowie tygodnia przybył po raz szósty do Stanów Zjednoczonych na konferencję z prezydentem Rooseveltem. Co do programu rozmów nic jeszcze dotąd nie wiadomo. Natomiast według opinii dzienników amerykańskich powinno chodzić o zawarcie jeszcze ściślejszego porozumienia z Unią Sowiecką. Stalin nie wysłał swego przedstawiciela na konferencję, lecz przyjął na Kremlu ambasadorów Wielkiej Brytanii i USA, a według krążących pogłosek, ośrodkiem rozmów było jak najściślejsze skoordynowanie politycznych i wojskowych planów Unii Sowieckiej, W. Brytanii i USA.

Istotne zasady, jakie przyświecają Stalinowi w jego sojuszu z obydwoma mocarstwami kapitalistycznymi i które charakteryzują sowieckie plany powojenne, podało ostatnio wychodzące w Kownie „Litewskie archiwum". Zamieszczono tam mianowicie szczegóły rozmowy, przeprowadzonej przez pisarza litewskiego Dovydenasa z pewnym majorem sowieckiej armii okupacyjnej w marcu 1941 roku. Major sowiecki oświadczył, że Anglia na swym olbrzymim terytorium posiada dwa śmiertelnie czułe miejsca: Indie i Afrykę południową. „Wielka Brytania — mówił dalej major — w tej samej chwili, kiedy stanie się sprzymierzeńcem Związku Sowieckiego, będzie stała otworem dla komunizmu. Jako sojusznik, chcąc czy nie chcąc, będzie zmuszona do utrzymania przyjaznych stosunków z nami, co jest dla nas wielkim atutem i sto razy większą pomocą, niż materiały, jakie Anglia będzie w stanie dostarczyć nam ze swych fabryk broni. W godzinie rozstrzygającej będziemy już umieli wykorzystać naszych sojuszników. Ostatnie minuty przed końcem wojny i pierwsze po zawarciu pokoju będą należały do nas. Nie jesteśmy bynajmniej wytresowanymi papugami rewolucji lub jakimiś demokratami. Jeśli okaże się potrzeba krwi — to niech będzie krew. Jeśli potrzebne jest niszczenie — niech będzie niszczenie. Jeśli ktoś sądzi, że rewolucję światową przeprowadzi się bez użycia broni, ten nie zna historii bolszewików. Nie Komintern i nie Partia Komunistyczna stworzą światowy bolszewizm. Tworzyć go będą czołgi i piechota. Nie wierzymy ani w robotników, ani w stan średni w innych krajach. Przemoc i tylko przemoc musi nam torować drogę" — zakończył major sowiecki.

Ponure wiadomości nadeszły z Chin czungkińskich. W prowincji Honan zmarło już podobno z głodu około miliona ludzi. Na drogach można się natknąć na mnóstwo konających kobiet dzieci. 3 miliony osób opuściło już tę prowincję Czang-Kai-Szeka.

Zaopatrywanie na otwartym morzu

Niemiecki tankowiec podwodny zaopatruje łódź podwodną, odbywającą rejs bojowy. Wzburzone krótką falą morze nie przeszkadza d tarczeniu materiałów napędowych i prowiantu.

Dodatek dla katolików

Ewangelia św. na Wniebowzięcie Najśw. Maryi Panny

W on czas wszedł Pan Jezus do pewnego miasteczka i niewiasta, imieniem Marta, przyjęła Go do domu swego. A miała ona siostrę imieniem Maria, która też siedząc u nóg Pańskich, słuchała słowa Jego. Marta zaś zabiegała około rozmaitej posługi. A stanąwszy rzekła: Panie, czy nie dbasz o to, że siostra moja zostawiła mię, żebym sama usługiwała? Powiedzże jej tedy, by mi pomogła. A odpowiadając, rzekł jej Pan: Marto, Marto, troszczysz się i frasujesz około bardzo wiela. Ale jednego potrzeba. Maria najlepszą cząstkę obrała, którą od niej odjęta nie będzie. (św. Łuk. 10. 38 — 42).

* * *

Dobra jest bez wątpienia praca, pożyteczne i potrzebne staranie się o rzeczy doczesne, bo nie jesteśmy przecież aniołami, lecz ludźmi, mającymi ciało, które bez żywności, odzieży i wielu innych potrzeb obyć się nie może. Pracę jednak winniśmy łączyć z nabożnością, bo człowiek wedle słowa Pisma św. nie tylko chlebem żyje, ale też potrzebuje innego, czysto duchowego pokarmu. Najroztropniej i najchwalebniej czyni ten, kto obowiązki swojego stanu sumiennie spełnia, a zarazem nie zaniedbuje wyższych powinności; kto umie połączyć i wykonać sprawy ciała ze sprawami duszy.

Jeżeli podobni jesteśmy do Marty, nie służmy wyłącznie ciału, jeżeli zaś mamy naturę Marii Magdaleny, musimy zważać, aby obok modlitwy, nabożeństwa i przyjmowania św. Skramentów, nie próżnować i nie zaniedbywać swoich obowiązków doczesnych.

Marta i Maria Magdalena

W Betanii, maleńkiej mieścinie, położonej blisko Jerozolimy, mieszkał św. Łazarz, cudownie wskrzeszony z grobu. Życie Łazarza rozjaśniały dwie rodzone siostry, jedna Marta, druga Maria Magdalena, która dawny swój żywot jawnogrzesznicy, zamieniła pokutą w wspaniałą chwałbę przed wiecznego słowa i świętości. Zbawiciel nieraz zawitał w ich progi i w ciszy skromnego domku w Betanii odpoczywał po swej pielgrzymce.

Marta zajmowała się gospodarstwem; przyjmowała Jezusa gościnnie, karmiła łaknącego, napawała pragnącego i opatrywała go wszystkimi potrzebami z ochotą i szczerością.

Druga siostra Maria Magdalena, o pięknej twarzy i harmonijnych ruchach, rozjaśniała wtedy oczy nieziemską wprost radością, siadywała u stóp Pańskich i wsłuchiwała się w każde słowo Jego nauk. Nawet krzątanie się zapobiegliwej Marty przeszkadzało jej w skupieniu.

Praca Marty dobra była w domu i potrzebna oraz przyjemna Zbawicielowi, więcej jednak podobała Mu się bogobojność i nabożeństwo Marii Magdaleny, gdy odezwał się do jej siostry — Marto, Marto! troszczysz się i pracujesz około bardzo wiela, ale jednego potrzeba. Twoja posługa dotyczy tylko potrzeb ciała, a nabożeństwo Marii odnosi się do duszy, dusza zaś ważniejsza jest niżeli ciało — Maria lepszą cząstkę obrała, która od niej odjęta nie będzie, — bo zajęcia doczesne połączone z różnymi kłopotami, są nietrwałe i przemijające, odrywając nas od zajęć duchowych.

Taka jest główna myśl Ewangelii dzisiejszej. Kościół św. przeznaczył tę Ewangelię na uroczystość Wniebowzięcia dlatego, iż Najświętsza Panna prześcigając we wszystkim Martę i Marię Magdalenę, stanowi najwyższy przykład bogobojnego i szlachetnego życia niewiasty.

Maria Magdalena siedziała u nóg Pańskich i korzyła się przed Nim, lecz kto się kiedyś bardziej upokorzył od Najświętszej Panny? Maria Magdalena słuchała słowa Bożego godzinę albo dwie, a Najświętsza Maryja słuchała go przez całe swoje życie.

Maria była przez dłuższy czas grzesznicą, a Najświętsza Maryja niepokalaną od Poczęcia swojego i wolną od grzechów. Magdalena łzami skruchy zmywała nogi Zbawiciela, a Najświętsza Maryja łzami radości przywitała Zbawiciela w stajence betlejemskiej, łzami bólu żegnała Go w czasie męki i śmierci. Matka Zbawiciela posiadała wiarę Abrahama, posłuszeństwo Izaaka, czystość Józefa, cierpliwość Joba, pokorę Dawida, mądrość Salomona.

K. S.

Święto pól

Oto na wsi, wśród ludu, związanego
z rolą
Dzień świąteczny w istocie piękna
mówi czarem,
Całą gamą swych tonów i barw
całą skalą,
Gdy zioła pól wieśniaczych Boże
prawa chwalą:
Plonów swych dorodnością, urodzaju
dolą,
Która sytna jest zbiorów przebogatym
darem.
I w kościółku, splecione wianeczki
zielone
Pachną Bogu na stopniach — w dani
gospodarskiej
Jakoś mocnej, niż w mieście, weselej,
uparciej,
Pszenicznej, pełnią serca ludzkiego
wzruszone,
Zdaje się, że zebrani przed ołtarzem
chłopi
Podstawę swego bytu zmieniają
w modlitwę,
Święcąc żyta, jęczmienie i wiechcie
konopi,
Radości swojej cudy, — na glebie
rozkwitłe.
A nad wsią Matka Zielna błogosławi
strzechy,
Przejasną myślą pojąć sierpniową
pogodę,
Że w spichrzach jako uśmiech
włościańskiej pociechy
Trud pracy się zamienił: w złote
ziarno młode.

h. a.

Królowa nieba i ziemi

Najświętsza Panna po Wniebowstąpieniu Pana Jezusa żyła jeszcze piętnaście lat. Otoczona była opieką najulubieńszego z Apostołów, św. Jana Ewangelisty. Matka, która przeżyła śmierć męczeńską i chwałę wielką swego ukochanego Syna, pozostała wśród wiernych, mówiąc o Nim, o Jego działaniu, przykładzie i wielkiej roli na ziemi. Pan Bóg zostawił Ją przy życiu jako zbudowanie dla wszystkich, aby tym większą zebrała miarę zasług.

Na pytanie: czy Najświętsza Maryja Pan na umarła, odpowiadają św. Hieronim, Augustyn i inni Doktorowie Kościoła, że umarła rzeczywiście dnia 15 sierpnia, bo jeżeli — Bóg własnemu Synowi Swemu nie przepuścił, ale za nas wszystkich wydał Go na śmierć, (Rzym 8. 32), — nie wyjął też Maryi spod tego powszechnego prawa. Wszelako jeżeli według słów Pisma św. — Droga jest przed obliczności Pańską śmierć Świętych Jego (Ps. 115. 14.), toć daleko droższą była śmierć Panny Maryi, którą Bóg obdarzał osobliwszymi łaskami.

Dzień zejścia ze świata Maryj objawiony został przez anioła. Apostołowie, którzy byli się rozeszli po opowiadaniu Ewangelii, zgromadzeni zostali za sprawą Bożą w Jerozolimie z różnych stron świata. I sam Chrystus Pan w Swej Osobie pojawił się przy Jej skonaniu. O jakaż radość, jakie wesele napełniło serce Najświętszej Panny, gdy ujrzała Najdroższego Syna, przychodzącego w blasku niebieskim, aby wziąć Ją do chwały wiecznej.

Maryja umarła bez wszelkiej choroby, bez bólów śmierci, bez pokus szatana, w ciszy i pragnieniu odejścia po świątobliwie przeżytym swym istnieniu, z nadzieją zjednoczenia się z Synem.

Z czcią wielką i nabożeństwem pochowali Apostołowie Maryję w owym ogrodzie oliwnym, w którym Pan Jezus krwawo pocił się Trzeciego dnia po pogrzebie przybył św. Tomasz Apostoł, a widać, że z zarządzenia Bożego nastąpiło to spóźnienie, aby wszyscy naocznie przekonać się mogli, że ciało Maryi nie uległo zepsuciu, kiedy bowiem grób otworzono, aby św. Tomasz mógł Ją jeszcze widzieć, — był on próżny. Bóg wziął Maryję z duszą i ciałem do przybytków niebieskich, co św. Jan Damasceński wyraża tymi słowy: — Ciało Panny Przeczystej, która żadnymi ziemskimi żądzami nie była pomazana, ale niebieskimi myślami wychowana, nie przemieniło się w ziemię, lecz w niebieskich przybytkach jest postawione. Jakżeż bowiem mogło zepsuć się to święte ciało, które ze siebie Życie świata, Pana Jezusa wydało? I dla tej właśnie przyczyny, że Maryja nie własną mocą, ale mocą Bożą przeniesiona została z duszą i ciałem do nieba, nie zowie się dzisiejsze święto Wniebowstąpieniem, ale Wniebowzięciem. Ponieważ Bóg wywyższał Maryję ponad Aniołów i Świętych, stawiając obok Siebie, otoczył chwałą Królowej nieba i ziemi, uroczystość dzisiejsza nosi miano Koronacji Matki Boskiej.

Jak kraj długi i szeroki, obchodzimy w dniu dzisiejszym święto Matki Boskiej Zielnej. To święto o szczególnym znaczeniu zwłaszcza dla mieszkańców wsi, ma swoistą, całkiem odrębną od innych treść, wkraczającą w sferę najistotniejszych trosk rolnika, a ponadto obchód jego przypada na radosny okres żniw. Stąd też bardzo często można się spotkać z innym jeszcze określeniem tego dnia, jako święta Matki Boskiej Żniwnej. Wiąże się z nim cały szereg uświęconych tradycją zwyczajów i obrzędów, które lud wiernie przechowuje, przekazując z pokolenia na pokolenie. Jest to wewnętrzna potrzeba dziękczynienia za szczęśliwie dokonane zbiory, dlatego prastarym obyczajem na Wniebowzięcie Matki Boskiej święci się wszelakie zioła, a zwłaszcza zboża i różne płody ziemne.

W dniu Wniebowzięcia N. M. P. dorobek ludzkiej pracy i bogactwo ziemi w postaci jej płodów, jest najpiękniejszą pieśnią modlitewną.

B. Szczęsny.

Najtańsza Składnica Mebli

Nowoczesnych Urządzeń Biurowych

oraz Tapczany, Kozetki i Sypialnie

poleca

firma B. STOBIŃSKA

ul. Krakowska Nr. 26.

Na żądanie Klientów przesyła się koleją.

3404

Dyplomowana Kosmetyczka

HELENA TAŃSKA

Aleja Wolności Nr. 19 mieszk. 9, parter prawa oficyna.

3402 Przyjmuje od godz 10—7 wiecz.

Skład Artykułów Drzewnych i Koszykowych

W. LIPSKA

Częstochowa, I Aleja 12

poleca po cenach konkurencyjnych: kosze różnych rozmiarów, wyroby drzewne i szczotkowe oraz wszelkie artykuły gospodarstwa domowego tej branży.

8791

UWAGA WŁAŚCICIELE SAMOCHODÓW!

Dotyczy przebudowy samochodów na Gasgenerator.

udzielamy instrukcji

Gasgeneratory marki Imbert i inne stale na składzie

REIFENAUSGABESTELLE

Tschenstochau, Adolf Hitler Allee 1, tel. 18-19

Daków

MIASTO — OGRÓD

na linii Warszawa—Otwock 7 km od granic Warszawy stacji Międzylesie, parcele budowlane zalesione, położone w przepięknej letniskowej miejscowości otoczonej dookoła lasami sosnowymi, po cenie prawie przedwojennej z możliwością warunków kredytowych sprzedaje wyłącznie Firma

J. A. TRUBACZEK

Warszawa, Al. Ujazdowskie 41 m. 5, telefon rozmów międzymiastowych 8.65.16 Adres telegraficzny: Warszawa „JAT" Rachunek żyrowy: Bank Emisyjny w Polsce Oddział w Warszawie. Rachunek czekowy Bank Handlowy w Warszawie (Centrala) 8320

Podaję do łaskawej wiadomości wszystkich swych dotychczasowych Szanownych Klientów że z dniem 1.8.43 uruchomiłem przy swojej hurtowni artykułów elektrycznych

WARSZTATY ELEKTROTECHNICZNE

I LABORATORIUM POMIAROWE

p. f. Dypl. Inż. S. Pieńkowski

NA UL. PLAC DASZYŃSKIEGO Nr. 13. Tel. 23-64.

które wykonują:

1) przewijanie starych silników i transformatorów elektrycznych
2) laboratoryjne oznaczenie mocy i sprawności maszyn elektrycznych,
3) instalacje elektryczne wysokiego i niskiego napięcia,
4) oraz wszelkie reparacje.

3421

FIRMA

STEFAN ROMANOWSKI

niniejszym zawiadamia uprzejmie, że została przeniesiona z Alei Wolności Nr. 14

NA OSTRING 13 (dawniej Nowy Rynek 13).

Na składzie do hurtu posiada: sodę oczyszczaną, do prania oraz proszki różnych firm, pasty „Dobrolin" i inne, torby w różnych rozmiarach, papier, ultramarynę, muchołapki, barwniki i wiele innych artykułów. Prowincja za zaliczeniem.

Poleca się nadal Szanownej Klienteli.

24

OD ZŁ. 2 Gr 55 za MTR Kw

Parcele budowlane, zalesione wysokopiennym lasem, sosna, jodła, w osiedlu klimatyczno — wypoczynkowym nad Wisłą poleca

Firma J. A. TRUBACZEK,

Warszawa,

Al. Ujazdowskie Nr. 41 m. 5

Telefony: 8.65.16 i 8.08.99.

Adres telegraficzny:

Warszawa „JAT".

Biuro czynne od godz. 8 do 5 pp. bez przerwy Na łaskawe zapytania odpowiadamy korespondencją expresową.

3367

Wytwórnia Sprzedaż papieru i sapegatu

J. POGORZELSKA

Warszawa, Przechodnia 1 m. 4 tel. 504.09

Torebpapierowych

w podwórzu, prawa oficyna II p.

Prowincja za zaliczeniem

8029

Ostrzeżenie

Wobec ukazania się w handlu falsyfikatów wyrobów „KAMEA", a zwłaszcza wody kwiatowej „NIMB" i pomadki do ust w ślimakowej oprawie, ostrzegamy naszych odbiorców i konsumentów, aby zwracali uwagę na pochodzenie oferowanych towarów. W razie stwierdzenia falsyfikatów prosimy o zawiadomienie nas lub policji, w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności

CHEMIEPRODUKTE (Adamczewski)

Warszawa.

3395

Starzyzna — to wartościowy surowiec!

Z kości wytwarza się ponad 30 nowych produktów m. in. mydło, karma dla inwentarza, sztuczne rzeczy itd.

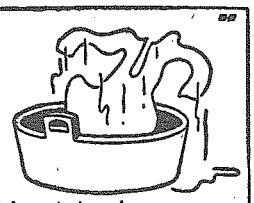

Jakie płukanie — takie pranie!

Jak należy prawidłowo płukać bieliznę powiem „ABC prania". Broszurka ta daje wiele cennych i bardzo na czasie wskazówek. Przeczytaj ją uważnie i postępuj według jej rad.

Twoja bielizna będzie Ci za to wdzięczna!

Dr. med. M. Grabowski

GINEKOLOG

akuszer i operator

przeprowadził się na

Lindenstrasse (Wilsona) 6/8 m. 4.

1776

Korzystną pracę w pobliżu Kassel

otrzymają fachowcy budowlani oraz robotnicy niekwalifikowani, na bardzo dogodnych warunkach przez

Biura Informacyjne:

CZĘSTOCHOWA
A. Hitler-Allee 28

PIOTRKÓW
Gubernatorska 30

8814

RADOMSKO
Rynek 4

w godzinach urzędowych codziennie od 8 — 18, w sobotę od 8 — 13, w niedzielę od 11 — 13-ej.

8429

DZIELNICY POWĄZKOWSKIEJ

(za Miasteczkiem) w Warszawie sprzedamy parcele budowlane od 450 m. kw. zabudowa zwarta od 3 kondygnacji wzwyż, plany zabudowy zatwierdzone. Komunikacja tramwajowa od Powązkowskiej i Żoliborza tuż do samych parcel. Cena za metr kw. prawie przedwojenna. Hipoteka w Warszawie Miejska, Akty notarialne natychmiast. Poleca uwadze

FIRMA „JAT", Warszawa,

Al. Ujazdowskie 41 m. 5.

Telefon 8.65.16.

Każdy powinien posiadać konto

w Miejskiej Kasie Oszczędności

w Częstochowie

w celu składania oszczędności
„ „ wpłat utargu dziennego
„ „ wykonywania przekazów
„ „ wykorzystywania kredytu

Miejska Kasa Oszczędności

jest bankiem dewizowym

wykonuje zlecenia krajowe i zagraniczne, otwiera zamknięte i otwarte depozyty i udziela bezinteresownych porad we wszystkich podobnych zagadnieniach.

8184

Eisenoxydschwarz, Siarka, Farby suche, Licopodium (puder formierski), Ultramaryna zastępcza, Zieleń chromowa, Kreda szlamowana, Ton

Hurt Detal

A. ENGEL, Sp. Akc.

Warszawa, Graniczna 15.

Prowincji wysyłamy za zaliczeniem.

8382

RUTYNOWANĄ STENOTYPISTKĘ

polsko - niemiecką

również do prac biurowych przyjmie za dobrym wynagrodzeniem

Biuro Spedycyjne

Adolf & Eduard HOLLER

ul. Piłsudskiego 41

8428

INSTYTUT RACJONALNEJ KOSMETYKI

IJA

Częstochowa, I Aleja 8.

UWAGA! Okazja zdobycia zawodu metalowego dla mężczyzn od 16-go roku życia!

Zakłady Przeszkolenia Ministerstwa Lotnictwa (dawniejsza szkoła rzemieślnicza) w Częstochowie, Breslauerstrasse 17, przyjmują mężczyzn, mających zamiłowanie do zawodu metalowego.

Przyjmowani są:

a) mężczyźni bez zawodu,
b) mający początki praktyki zawodu metalowego,
c) posiadający inne zawody, a chętni wyuczenia się zawodu metalowego,
d) rzemieślnicy metalowi.

Przeszkolenie obejmuje: ślusarstwo, tokarstwo, szlifierstwo, frezowanie, kowalstwo i t. p.

Warunki przyjęcia:

1) Ukończenie 16-go roku życia (nie więcej, niż 36 lat);
2) Znajomość czytania, pisania, języka polskiego, możliwie i niemieckiego;
3) Odpowiadające warunki fizyczne.

Całkowite utrzymanie i mieszkanie zapewnione w bursach zakładu.

Koszty wyżywienia i mieszkania potrąca się z zarobków tygodniowych przeszkoleniowca.

Reszta zarobku tygodniowego pozostaje do dyspozycji przeszkoleniowca.

Odzież robocza i obuwie robocze zapewnione.

Przeszkolenie trwa do 6 tygodni, po czym następuje przydział do zakładów przemysłowych w Rzeszy lub w Generalnym Gubernatorstwie, gdzie przeszkoleniowiec będzie zatrudniony już jako wykwalifikowany pracownik.

Zgłaszać się można osobiście w Dyrekcji Zakładów w Częstochowie, Breslauerstrasse 17 lub przez każdy Urząd Pracy. Zamiejscowym zwraca się koszty podróży 8362

DLA FABRYK 8363

Manometry-Vacuummetry

reperacja i sprawdzanie ciśnienia

Kazimierz Orzechowski i Syn

Częstochowa, II Aleja 43.

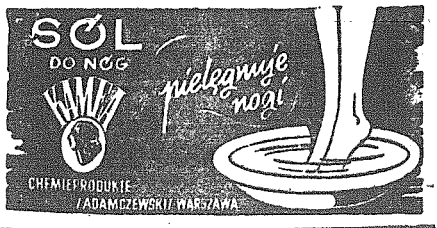

Hornówek - Izabelin

odległość 1 km od granic Warszawy (dawniej tuż przystanek autobusowy) działki budowlane o powierzchniach około 1.250 metrów kwadratowych każda, położone przy szosie, plan zabudowy osiedla podmiejskiego, hipoteka uregulowana w Warszawie. Akty notarialne natychmiast z wydzieleniem do oddzielnej książki hipotecznej. Sprzedaż wyłączna przez Firmę:

„Konsesjonowane Biuro Kupna i Sprzedaży Nieruchomości — JÓZEF ADAM TRUBACZEK

Warszawa.

Al. Ujazdowskie 41/5, telefon 8.65.16 dla rozmów międzymiastowych Adres telegraficzny Warszawa „JAT" Rachunek żyrowy: Bank Emisyjny w Polsce Oddział w Warszawie Rachunek czekowy Bank Handlowy w Warszawie (Centrala) 8310

Poszukujemy przedstawicieli

na większe miasta Gen. Gub. z branży drzewno - koszykowej. Oferty Częstochowa, skrzynka pocztowa 46. 88

Podania i tłumaczenia

po niemiecku i po polsku

II-ga Aleja Nr 42

„POD ZEGAREM"

MGR FILISIEWICZ

tłumacz przysięgły 27

CHCESZ SZYBKO SPRZEDAĆ

garnitur, płaszcz, kostium, kurtkę, spodnie, futro, lisa, suknię i t. p. — udaj się do „CENTRALI"

8458 Częstochowa, I-sza Aleja Nr 5 (sklepom)

KURSY Duchniewicz Jan stenografii

GRA JANA PYRKA

Warszawa, Świętokrzyska 17

Przyjmuje zapisy. 8455

Zamiejscowi korespondencyjnie

Morfologiczna działalność wiatrów

Wiatr, który porusza większymi gałęziami drzew, wieje z szybkością 9 m/sek — wicher natomiast, wstrząsający drzewami, posiada szybkość do 17 m/sek, która jest równa szybkości konia wyścigowego. Huragan wyrywający drzewa, mknie z szybkością 27 m/sek. Cyklony, które niszczą wszystko po drodze — posiadają lotność jaskółki, robiąc 35 m. w sekundzie, a w niektórych wypadkach wyjątkowych szybkość ich dochodzi nawet do 50 m/sek.

Oczywiście, że ze wzrostem szybkości wiatru wzrasta i jego ciśnienie. I tak przy wietrze o szybkości 9 m/sek. ciśnienie to daje napór 9 kg., a przy cyklonie ciśnienie to dochodzi do 300 kg. na jeden metr kw. Jeżeli zważymy, że pierwsza lepsza ściana kamienicy ma takich metrów kwadratowych kilkadziesiąt lub kilkaset — to możemy sobie wyobrazić, na jak wielkie ciśnienie jest ona narażoną.

Wydmy piaskowe na pustyniach tworzone są przez wiatry. Wydma taka przedstawia się początkowo jako mała wyniosłość w kształcie tarczy. Pod wpływem wiatru nanoszącego na nią nowe warstwy piasku, przybiera zwolna kształt sercowy, przy czym z boków tworzą się krótkie ramiona zwrócone w stronę, z której wieje wiatr. Równocześnie ze zmianą kształtu powiększa się jej wysokość i szerokość tak, że w końcu przeobraża się ona w rodzaj sierpa, którego końce od strony nawietrznej są lekko pochylone pod kątem 5 — 10 stopni, zaś „w cieniu wiatrów" opadają stromizną około 30 stopni.

Po osiągnięciu pewnej wysokości, wskutek ciągłej pracy wiatru, wydma poczyna „wędrować". Podróż swą zawdzięcza przesypywaniu piasku przez grzbiet w kierunku docelowym wiatru. Tym samym szlak wędrówki wydm jest równocześnie wskaźnikiem kierunku wiatrów.

Pustynie dzielimy właśnie ze względu na działalność wiatrów na piaszczyste (z wydmami) i skaliste, z których wiatry wywiały piasek aż do litej skały. Rezultatem erozyjnej pracy wiatrów pustynnych są też spotykane wśród piasków lotnych t. zw. głaziki trójkanciaste o charakterystycznym kształcie, ostrych krawędziach i powierzchni wygładzonej. Głaziki te powstają wskutek szlifującego działania unoszonego przez wiatr drobnego, ostrego piasku. Erozja taka nosi nazwę eolicznej, w przeciwieństwie do kumulacji wietrznej, której wyrazem jest tworzenie się pokładów loessu lub wydm.

Bardzo silne wichry o sile i szybkości orkanu, w rodzaju amerykańskich tornado, potrafią, przenosić masy drobnoziarnistego piasku i pyłu piaszczystego na przestrzeni setek i tysięcy kilometrów, zasypując po drodze ogromne obszary warstwami kilkumetrowej grubości. Nie trzeba dodawać, jak odbijają się na życiu miast i osad, izolując je częstokroć na czas dłuższy od świata, eliminując z orbity działań handlowych.

To wszystko stanowi działalność destrukcyjną wiatru. Potrafi on jednak w pewnych wypadkach być również dobroczyńcą ludzkości. Takim mianem można obdarzyć wiatry pracujące w kierunku „zalesienia" kolosalnych nieraz przestrzeni. Praca nanoszenia tej urodzajnej glinki, jaką stanowi loess, odbywała się przed tysiącami lat, odbywa się i dzisiaj. W odległej przeszłości, gdy lodowiec dyluwialny zaczął się cofać ku północy — praca wiatrów, z owoców której korzystają dziś miliony ludzi, polegała na wywiewaniu spod odsłoniętej moreny mas delikatnego, żółtego pyłu. Ten to pył utworzył swoiste grube do 1000 m.pokłady jednej z najlepszych dziś gleb, jaką bezsprzecznie stanowi loess.

Największe natężenie loessu wykazuje Azja, gdzie obszary jego otaczają kołem urodzajnych ziem centralny pas równin i łańcuchów górskich od Turkiestanu — po Chiny. Obfite pokłady tej glinki znajdują się w środkowych i południowych Stanach Zjednoczonych, w Argentynie, gdzie pokrywają duże przestrzenie panpasów, oraz w Europie, gdzie ciągną się szerokim pasem od południowej Rosji przez Ukrainę, Rumunię, Czechy, Węgry i Niemcy. U nas pokłady loessu wytworzone zostały w Lubelskim i Sandomierskim.

Inną sferę morfologicznej działalności wiatrów stanowią obszary górskie. Tu praca ich polega na denudowaniu stoków i grzbietów gór, oczywiście przy dużym udziale czynników, jak słońce, woda, lód i śnieg. Wiatry z jednej strony wywiewają materiał skalny, rozluźniony wskutek wietrzenia, z drugiej działają nań mechanicznie, gładząc i żłobiąc skały.

Działalność wiatrów jest tutaj różna, a zależy od ich pochodzenia i siły. I tak np. w Alzacji wieje zimny wiatr dolinowy, który działalność widoczna jest u wylotu doliny Munsteru. Feon wiejący w dolinach Szwajcarii i Tyrolu w stałym kierunku, działa pośrednio na urzeźbienie gór. Swym ciepłym powiewem wywołuje mianowicie gwałtowne topnienie śniegów powodujące wezbrania rzeki i potoków, co w konsekwencji przyczynia się do zmiany wyglądu dolin górskich. Tchnienie feonu jest tak suche, że przy jego nadejściu wioski alpejskie gaszą ognie z obawy przed pożaremi, którym sprzyja nadzwyczajnie suchość powietrza.

Z drugiej jednak strony posiada on znaczny wpływ na roślinność, a szczególnym jest dobroczyńcą dla wiosek położonych w głębokich dolinach, odznaczających się minimalną insolacją. Nadejście jego przyśpiesza okres żniw. Wieśniak tyrolski mówi, że jeden dzień feonu wart jest dla niego 15 dni słonecznych.

Wiatry o działaniu jemu podobnym spotykamy i w innych krajach. Należy do tej grupy „vandaize" wiejący nad Lemanem, „chinook" w dolinach Missouri, „sirocco", „bora" i „miusteral". Znane są również takie wiatry w Iranie, Japonii, Grenlandii i Nowej Zelandii.

Reasumując przytaczane tu fragmenty morfologicznej działalności wiatrów — dochodzimy do przekonania, że posiadają one znaczny wpływ na rzeźbę ziemi. Uzależniając od siebie uprawę zbóż w niektórych okolicach, stają się tam pośrednio regulatorem życia człowieka. Jednym słowem, wiatr może być sprzymierzeńcem, naszym najczęściej jednak jest nieubłaganym wrogiem.

W.

Świt sierpniowy

Pośród rżysk, świtem srebrnym, jak pastuszek boso
Chodzi troska — nieboże, wiecznie tkliwa pani,
Z czarek słomy rosnącej ssąca wilgoć rosy,
Do garnuszka: cierpliwie, małymi kroplami.
Dla łaknących...
I zgubione wiąż zbiera zboża wszystkie kłosy,
By z tych ziaren chleb sierot zrobili anieli,
Opary ranne na drogach chce wiatrem rozłożyć,
Dywanami mgielnymi rozdroża wyściełić...
Pośród rżysk idzie sama, zbudzona o świcie,
Troska cicha o serce, o miłość i życie...
Przez filtry mózgu cieknie, razem z czasem płynie...
Któż jej nie zna? A jednak o wczesnej godzinie,
Gdy ostatnie marzenia całują sny nocy,
Świt się od niej nie ściemnia i dzień się nie mroczy
Tak jest blada, przejrzysta, taka — z łez i westchnień,
Że jej nie można odczuć, kiedy bezszelestnie
Przytula się do duszy, aż nam serce płacze,
Serce, które chce szczęścia, utuleń, przebaczeń...
Jak każdy smutny człowiek i wszyscy zakochani,
Pośród rżysk zakończenia żniwa wielkich uczuć,
Przez rozstanie bolesne, stratę bliskich osób,
Tułaczką idzie troska, wiecznie tkliwa pani,
W mlecznym świcie sierpniowym — za tęsknotą głosów
Tego, co się przebrzmiałym jakimś echem smuci,
Latem, które zamiera, wiosną, co nie wróci...

h. a.

Za głosem starej piosenki

Całymi dniami przesiadywał w oknie z wzrokiem utkwionym w przeciwległą bramę. Trwał tak, zastygły w oczekiwaniu, pokąd nie ujrzał jej smukłej sylwetki, wyłaniającej się z ciemnych czeluści bramy. Wtedy ożywiał się, opuszczał raptownie swój posterunek i szedł za nią jak cień, starając się w jakikolwiek sposób zwrócić na siebie uwagę. Lecz jej zadumane oczy o przytępionym połysku błądziły w próżni, postać była lekko pochylona a rysy twarzy zdradzały głębokie zamyślenie.

Daremnie przechodził obok niej, spoglądając znacząco i próżno przystawał na chodniku, kiedy młoda kobieta skręcała w boczną ulicę. Wszelkie wysiłki, zdążające do nawiązania choćiaż by krótkiej rozmowy z piękną nieznajomą, spełzły na niczym, pomimo, że sprawiała wrażenie przygnębionej, to jednak ruchy jej, zdradzały młodzieńczy poryw do życia. Te same objawy kryły się głęboko w jej oczach i twarzy, świadcząc, że w żyłach jej tętni gorąca krew, i że nie została stworzoną do smutnych rozmyślań.

Cóż ją skłoniło do przybrania tej maski, jaki powód miała, aby zgasić w sobie pogodę oblicza? — rozmyślał stały prześladowca, który jeszcze wiele, wiele dni poświęcił na bezowocnych zresztą staraniach o względy nieznanej. Zaciął się jednak, nie uległ zniechęceniu, chociaż zebrane informacje od dozorcy kamienicy, ciągłe śledzenia i nieustanne wysiłki zaznajomienia się z młodą kobietą, utrzymywały go dalej w niepewności, chociaż po tym wszystkim wiedział o niej nie więcej, co w pierwszych dniach sympatii. Wierzył mimo to, głęboko, że przyjdzie w końcu sposobność zbliżenia się do swego ideału. Już widział się przy jej boku, zasłuchany wyobraźnią w jej aksamitny, miły głosik i rozkoszny szczebiot rozpieszczonego dziecka.

Życie szło dalej i nic nie wpłynęło na zmianę zachowania nieznajomej w codziennych czynnościach. Jak zwykle wychodziła rano i wieczorem. Idąc, nie zwracała uwagi na przechodniów, pogrążona w zadumie. Wstępowała po drodze do sklepów, po czym z paczkami wracała do domu niezmiennie tą samą drogą. — „To posąg nie kobieta" — pomyślał jej uparty wielbiciel po ostatniej próbie wynagrodzonej niepowodzeniem. Chwycił się tedy innego środka i kilka listów, za pośrednictwem dozorcy, znalazło się w jej mieszkaniu, lecz, jak krzyk w próżnię, pozostały bez echa.

Zaświtał jednak szczęśliwy poranek i uśmiechnął się do wytrwałego prześladowcy. Jak codziennie tak i wtedy, piękna nieznajoma wyszła po sprawunki, a w ślad za nią wybiegł z naprzeciwka jej sąsiad. Wówczas traf chciał, że przy przejściu na jezdnię zatrzymała się na chwilę i oczy ich spotkały się po raz pierwszy. Bał się znów niepowodzenia, bliski rozpaczy, stał się bardziej natarczywy niż zawsze.

— Przep...raszam, czy może mógłbym w czymś pani zaofiarować swą pomoc — wykrztusił — Od dawna spotykamy się tutaj i widzę, że pani zawsze taka przygnębiona.

Drżał przy tym jak liść osiki, nie słysząc własnych słów. W uszach czuł uderzanie przyspieszonego tętna, które chwilami przypominało bicie dzwonów kościelnych. Wyrwana jakby ze snu kobieta, podniosła oczy na natręta, które zdradzały, że wiedziała, kogo ma przed sobą. Usta jej zadrżały, a na twarzy pojawił się wyraz cierpienia. Uczyniła jakiś niezdecydowany ruch i bez słowa poszła dalej. Wielbiciel, złamany, powlókł się wolno do domu. Odtąd spędzał czas na długich samotnych spacerach, aż kiedyś, wracając do domu, usłyszał śpiew niezwykle piękny i dobrze wyszkolony. Jej okno było otwarte. Zatrzymał się i trwał tak oczarowany.

— Słowik — pomyślał. Naraz śpiew urwał się w połowie zwrotki. Spojrzał w okno i ujrzał twarz swej uwielbianej, zapatrzonej w niebo, które mieniło się odcieniami czerwieni. Lśniące fale włosów spływały na ramiona, a twarz jej uduchowiona wyrażała spokój.

Kiedyś wpadła mu przypadkowo do ręki gazeta; beznadziejnym wzrokiem błądził po szpaltach, aż naraz wyczytał że właśnie tam, naprzeciw, udzielają lekcji gry na fortepianie. Nie wahał się ani chwili i podążył z bijącym sercem pod wskazany adres. Zapukał nieśmiało, otworzyła mu kobieta dość otyła, w starszym już wieku. — Pan w jakiej sprawie?

— Czytałem ogłoszenie, że tutaj ktoś udziela lekcji gry na fortepianie. Na ustach zaigrał mu figlarny uśmieszek. Wiedział oczywiście kto jest tym „kimś".

— Proszę, pan pozwoli. Ja udzielam.

— Pani? — zapytał niezmiernie rozczarowany.

— Czy to takie dziwne? — odpowiedziała pytaniem na pytanie. — Proszę dalej, tu możemy omówić warunki.

Znaleźli się w dużym pokoju, umeblowanym starymi, wyblakłymi antykami. Goniąc dokoła wzrokiem napotkał to okno, w którym zachwycał się nią. Po chwili spostrzegł ją nieznajomą. Siedziała w kącie na kanapie i czytała książkę. Z zagłębionymi w lekturze oczyma, zdawała się nie spostrzegać przybysza.

Tymczasem rozległ się znów ostry dźwięk dzwonka u drzwi wejściowych.

— Jedną chwileczkę, zaraz wrócę! — zawołała tęga kobieta i zniknęła w przedpokoju.

Został młodzieniec z ubóstwianą sam na sam.

— Jak pani cudnie śpiewa! — zauważył z przejęciem, a głos mu drżał. — Jestem zachwycony i oczarowany — rzekł jej wielbiciel.

Dziewczyna milczała, jak gdyby była z kamienia. Nagle usłyszał cichy śmiech powracającej.

— Doprawdy zabawne! Pan się pomylił, myśląc że to ona tak ładnie śpiewa! Lecz śmiech szybko zniknął jej z twarzy i z powagą wyjaśniła.

— Biedna ona! Już trzeci rok mija od tej nieszczęsnej chwili wypadku motocyklowego, w którym straciła mowę i słuch a jej narzeczony przypłacił życiem.

Spojrzał na nią ze współczuciem i zauważył w jej oczach dwie wielkie łzy. (mi)

Uciekła mi przepióreczka...

A cóż to za gwary idą po wsi, i kurz się podnosi w obejściach, a w pyle przytupują bose nogi! Zdaje się, że ścięty niedawno łan żytni, przetykany szkarłatem spóźnionych polnych maków lub błękitem modrych bławatów, bielą rumianków, ożył na nowo i faluje przypływem wiernych ku kościołowi. Idą chłopi dorodni w wyczyszczonych butach, żartując wesoło z bab, które niosą swe trzewiki w ręku. Idzie młodzież opalona i czerstwa, jak pierwsze sierpniowe jabłka, pokrzykuje chmara dzieciaków niedzielnie wystrojonych.

Przecież to święto Matki Boskiej Zielnej, najmilsze ze wszystkich świąt ludowych, uwiecznione w rymach naszych poetów, wkorzenione w nasze dusze, miłujące tradycję. Święto dla serca gospodarza i uciecha dla ciała, bowiem dnia dzisiejszego urządzają we dworze dożynki.

Już staruszek proboszcz w wytartej sutannie stanął na cmentarzu kościelnym i przysłoniwszy wypłowiałe, nieticskie oczy trzęsącą się ręką, patrzy, jak dobry pasterz na zbliżających się parafian. Nikt dzisiaj w domu nie ostał. Każdy idzie z uciechą na obliczu, każdego podnieca radosny nastrój, każdy niesie pęki wonnych ziół. Hen.. na roztoczy pogodnego nieba jasno wschodzi słońce.

Święto dzisiejsze jest dniem piękna i czaru wśród znojnej, ciężkiej, całorocznej pracy. Święto to jest związane ściśle z życiem pracą wieśniaka. Oto wszyscy idą uczcić Matkę Boską Zielną, Opiekunkę plonów i urodzaju. Niosą Jej wianki uwite z żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa, lnu, konopi, grochu, liści kapusty, gałązek pokrzywy, pietruszki, słonecznika, piołunu, głowianki, krwawnika, mięty, łotczyny, babki i ostu. I wiedzcie, że zioła te nie są zebrane tak, jak popadło, bez celu i znaczenia, o nie!

Wszystkie one są starannie dobierane, aby pletły się wdzięcznie w gustowne wiązanki i wianeczki, a każde z nich ma swoją wartość, bo każde jest równie cenne w gospodarstwie.

Matka Boska Zielna wie dobrze, dlaczego do Jej stópek składane są jarzyny i zboża, aby je kapłan staruszek pokropił święconą wodą. Akt ten jest prośbą najgorętszą, aby Bóg obdarzył te gatunki urodzajem w przyszłym roku. Gdy przyjdą siewy, rolnik musi dorzucić do zboża siewnego po kilka święconych ziarcnek, by strzegły jego pola od zarazy. Matenka Boska spojrzy znów łaskawie na święconą pokrzywę, która w wierzeniach ludowych ma cudowną zdolność odczyniania uroków czarownicy, przyczyniając się do powracania krowie mleka. Wszystkie te praktyki najlepiej jest wykonywać przy srebrnym miesiączku, aby nie kusić złych mocy, święcić jednak zioła trzeba w pełnym blasku słonecznym, przy chóralnej pieśni modlitewnej, przy dzwoneczkach ministranta i graniu organów.

Zioła mają właściwości lecznicze. Okadza się nimi dom, oborę, wymiona chorych krów, wywary daje pić bydłu lub leczy nimi ludzi.

I znów po Mszy św. bucha z kościoła gwar, a rozmodlony tłum wynosi do swych zagród pęki święconych ziół, witając nimi chałupę znakiem świętego krzyża, aby odpędzić pomory, smutki i nieszczęścia. Wianeczki wiesza się nad obrazami lub figurkami świątków.

Ale już życie wsi mąci odgłos inny, buńczuczny, weselny.

Znów migają barwne stroje ludowe, znów rozbrzmiewają pieśni, a chociaż pieśni te są zrozumieniem ciężkiej pracy rolników, drży w nich śmiech zdrowy, niespożyte jeszcze siły, przyjacielskość sąsiedzka i wyzwanie do losu o stałe utrzymanie tego daru Bożego, jakim jest chleb codzienny. Koroną tych wysiłków rolnika jest duma i radość ze zbiorów plonów zbożowych.

Ostatni snop czy też wieniec dożynkowy są symbolami całego sprzętu i dlatego lud otacza je szczególniejszym szacunkiem, pozwalając kłosom z tego snopa odegrać dominującą rolę w uroczystości obchodzenia dożynek.

Już oto niosą wiejską drogą olbrzymi wieniec, spleciony z żyta i pszenicy, strojny w świecidełka, złocenia, wstążki kolorowe i bibuły, zieleń, kwiaty a nawet słodkie kołacze. Ten to wieniec razem z ziołami w dniu Matki Boskiej Zielnej, święcony był uroczyście w kościele, a teraz niosą go do gospodarza.

Czynność niesienia wianka powierzona została dzisiaj najpiękniejszej dziewczynie we wsi, najlepszej żniwiarce, „przodownicy" Baśce, która kroczy roześmiana u boku najlepszego żniwiarza „przodownika".

— Hej gospodarzu! — Otwórz nam swoje wrota na ścieżaj, zakończył się trud nasz w polu, a żniwiarze idą do ciebie przed ganek, jak chmura od jeziora!

Leci śpiew donośny, zdaje się, że sam wywala wrota, że porywa gospodarzy dworku, że napełnia ich serca uniesieniem wielkim! Oto już idą na przeciw „przodownikom", żniwiarzom, gdzie najgładsze na gębach dziewczęta z sierpami na ramionach, przystrojone najpiękniej, otaczają wieniec. W słońcu połyskują kosy i sierpy, w powietrzu echo niesie wesołe przyśpiewki. Nikomu one nie przebaczą. W formie żartobliwych dogaduszek pobudzają dziedzica i dziedziczkę do dostojnego poczęstunku. Oberwie się w nich i synowi, i córce, i rządcy, i lokajowi, i pokojówce, i kucharzowi, i kucharce, i klucznicy, karbowemu, kołodziejowi czy też fornalowi.

Kucharz z lokajem przyjeciele bliscy,
Kucharz bije rondle, a lokaj półmiski.
Temu kucharzowi wybuchać po czole
Bo on ugotuje i muchę w rosole!

Nigdy jednak nie zapomina się zacząć pieśni dożynkowych od wzruszającego, a tak nam swojskiego:

„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!"

Zawsześmy z Bogiem zaczynamy, ze znakiem Krzyża św., z wielką wiarą w Boską łaskę!

Grzmi pieśń, aż refren powtarzają sady pełne owoców,

— Plon niesiemy plon,
W jegomości dom,
Żeby dobrze plonowało,
Po sto korcy z kopy dało,
Daj mu Boże daj!

Gospodarz, dziedzic prawy i gospodyni, podchodzą do „przodownicy" i „przodownika", ściskając im dłonie, a potem zaczynają się tany.

Rżnie basetla, zawodzą skrzypki. W tonach tych daje się odczuć tkliwe przywiązanie do ziemi—rodzicielki i chwalbę żmudnej, ciężkiej pracy.

Może też jakiś smętek sierpniowy zaplątany w pierwsze pajęczynki babiego lata dostraja się do grania świerszczów po polach i ogrodach.

— Uciekła mi przepióreczka w proso,
A my za nią nieboraczki boso.
Trzeba by się jaśnie pani spytać.
Czy pozwoli przepióreczkę schwytać.

I oto, zanim ktoś spostrzegł się, zanim się zastanowił, słonko przepłynąwszy łukiem nad wsią, zaszło poza wstęgę lasu, który rozpachniał się sosnami i rozszumiał wieczorną pieśnią drzew. Z obór dochodzą porykiwania bydła, jakieś psy użerają się koło chałupy Wojtusiowej, u Maćka chrząkają wieprzki. Od pól wieje zapach kartoflisk, pod okienkami chałup kołyszą się wietrzykiem rozkwitłe złote kule przedjesienne, rosi się trawa przed dworem, gdzie bawią się żniwiarze.

W sadku, obok czworaków szeleszczą podejrzanie łopuchy i słychać odgłos spadającego owocu, co dziwnie przypomina ściszony, chociaż siarczysty pocałunek.

— Maryś!... Miłujesz ty mnie dziewucho?

— A jakże bym cię śmiała nie miłować...

A staruszek proboszcz mile uśmiechnięty, dawno już odmówił swój brewiarz i właśnie zdrzemał się w otwartym oknie plebanii w które płyną wonie ulubionej po wsiach maciejki.

h. a.

Z Częstochowy i okolicy

Sierpień 15 Niedziela

Dziś: Wniebowz. N. M. P.
Jutro: Rocha, Joachima

Zaciemniamy od godz. 22,00 do godz. 4,00

W niedzielę wieczorem

Fascynująca latarnia, zawieszona nad Ziemią na sierpniowym niebie gwiaździstym, rozpocznie w niedzielę 15 b. m. znów, jak co miesiąc (księżycowy) błyszczeć swą romantyczną pełnią.

Ale tego wieczoru nasza planeta pozwala sobie na właściwy starym niewiastom objaw. Chce... zobaczyć co się właściwie na księżycu dzieje i przy tym oglądaniu rzuci częściowy swój cień na błyszczącą jak świeżo wyczyszczony mosiądz tarczę Luny. Nastąpi częściowe zaćmienie księżyca.

Rozpocznie się ono jednocześnie z wzniesieniem się księżyca ponad horyzont i potrwa ściśle do godziny 23,58, a więc do samej północy.

Cień ziemi pokryje 88% tarczy księżycowej.

W pogodny wieczór letni przyjemna to i ciekawa dla nas ludzi atrakcja, oglądać odbite na księżycu czerwonawe światło Ziemi. Widowisko — pierwsza klasa!

Oby tylko pogoda dopisała!

—o—

Dyżury aptek

(x) W niedzielę, dnia 15-go sierpnia dyżurują w naszym mieście następujące apteki:

Deutsche - Ost - Apotheke — Adolf Hitler Allee 26; oraz

Ruprechta — Narutowicza 170.

Od poniedziałku, dnia 16-go b .m. do niedzieli, dnia 22-go b. m., apteki:

Monikowskiego — Adolf Hitler Allee 14
i **Włosińskiego** — 7 Kamienic 27.

Niedzielne dyżury lekarzy

(x) W niedzielę, dnia 15-go b. m. mają dyżury w Częstochowie następujący lekarze:

Internista: dr Tadeusz Michalski — Aleja Wolności 22;
Chirurg: dr Eugenia Dykier — Wilsona 6/8;
Ginekolog: dr Józef Kluczewski — Śląska 5;
Okulista: dr Józef Marczewski — Focha 17;
Laryngolog: dr Stefan Glabisz — Aleja Wolności 14;
Dentysta: Zygmunt Lubczyński — Śląska 5.

Płacenie składek

(k) Związek Ogrodniczy przypomina wszystkim swym członkom o konieczności punktualnego płacenia składek i abonamentu czasopisma (Ogrodnictwo).

Od należytego wywiązywania się z tych obowiązków uzależnione będą w przyszłości wszelkie przydziały.

Ostatnie dni przydziału paszy

(x) Przydział paszy za m-c sierpień, dla koni przedsiębiorstw przewozowych (dorożki, furmanki przemysłowe) odbywa się w Grupie Głównej Gospodarki Przemysłowej i Ruchu — Adolf Hitler Allee 41, codziennie, z wyjątkiem sobót, w godzinach od 9-ej do 11.30.

Do uzyskania paszy niezbędne jest okazanie paszportu końskiego, potwierdzonego za m-c sierpień przez Wydział Ewidencji Koni Zarządu Miejskiego — (Aleja Wolności 20) oraz legitymacji członkowskiej Grupy Gospodarczej (Strassenverkehr).

Jak się dowiadujemy, ostatnimi dniami wydawanie paszy odbędzie się w poniedziałek 16-go i wtorek 17-go b. m.

Kto w tym terminie nie zgłosi się po przydział — straci prawo do korzystania z niego w bieżącym miesiącu.

Zapisy kandydatów

(x) W przyszłym tygodniu, w dniach od 23-go do 28-go sierpnia b. r. Miejska Obowiązkowa Szkoła Zawodowa przyjmować będzie zapisy kandydatów na nowy rok szkolny.

Przy sposobności zaznacza się, że wszyscy terminatorzy i pracownicy w wieku 14—18 lat obowiązani są w myśl zarządzenia, uczęszczać do wymienionej szkoły.

Zapisy odbywać się będą w godz. 10-ej do 13 oraz od 15 do 18-ej.

Za zgłaszanie do zapisu młodocianych pracowników odpowiedzialni są rodzice oraz pracodawcy.

Rejestracja pracowników ogrodniczych

(k) Władze ogrodnicze przypominają wszystkim posiadaczom ogrodów i sadów, iż w myśl odnośnego zarządzenia winni rejestrować swych pracowników w Urzędach Pracy za pośrednictwem właściwego instruktora powiatowego.

Poza tym każdy pracownik ogrodniczy powinien posiadać bezwzględnie legitymację wydaną przez Okręgowy Związek Ogrodnictwa.

Wszelkich bliższych informacji w tej sprawie udziela miejscowy Związek Ogrodniczy, mieszczący się przy Adolf Hitler Allee 65 i przyjmujący interesantów codziennie w godzinach: od 8-ej do 12, i od 3 do 5-ej.

DLA KAŻDEJ PANI
Najlepsza na obecne czasy
KSIĄŻKA KUCHARSKA
znanej autorki Fr. Gensówny:
„ZDROWA KUCHNIA"
Wyszła już z druku w drugim wydaniu. Kolorowa okładka, bardzo czytelny druk, 20 ilustracji. Cena 15 zł.
Do nabycia w każdej księgarni.
Skład główny:
Księgarnia MICHAŁ KOWALSKI
3414 Lwów, ul. Legionów 19.

Dogodne strony konta bankowego

Przy większym zainteresowaniu się nowoczesnym obrotem płatniczym, łatwiej można poznać korzyści, jakie z tego wypływają dla kupca. Konto bankowe ma przede wszystkim na celu lokatę własnych zapasów gotówki oraz regulowanie napływających żądań przy pomocy obrotu bezgotówkowego. Wszystkie wpływy gromadzą się na koncie bankowym i tworzą aktywa, z których są pokrywane zobowiązania własne. Nie potrzeba przy tym zadawać sobie pytań, jaką wysokość mają te aktywa osiągnąć i na jaki cel się je przeznacza. Główną rzeczą jest, że one się gromadzą i pozostają do dyspozycji. Ze sporządzonych przez bank wyciągów i załączników do nich widać jakie i od kogo kwoty wpłynęły lub na czyj rachunek i za co należność została przelana.

Na podstawie tych dokumentów prowadzi się księgowanie i przy właściwym kierowaniu swym kontem bankowym klienta, nie zajmując się osobiście pokrywaniem gotówką swych zobowiązań, może dokonywać u siebie księgowań, przy czym uwidaczniają się sumy, wniesione do banku w gotówce.

W podobny sposób dokonywa się zapisów wypłat lub przelewów, obciążających konto bankowe i będących pokryciem własnych zobowiązań lub wystawionych czeków. I te również pozycje widoczne są na wyciągach bankowych, a przy prawidłowym utrzymaniu tych wyciągów i sprawdzaniu poszczególnych księgowań ani jedna pozycja nie może zostać zapomnianą lub przeoczoną. Aczkolwiek zaleca się niezwłocznie księgować wydane bankowi zlecenia i wystawione czeki nie jest to atoli bezwarunkowo konieczne, o ile np. w danej chwili brak czasu nie pozwala na to.

Przy udzielaniu zleceń pozostaje kopia listu lub odcinek w książce czekowej. Wystarcza w zupełności jeśli połączy się je z odnośnymi rachunkami i wówczas można dokonywać księgowań z całkowitym spokojem nawet poza zwykłymi godzinami czynności, co zgoła nie ma wpływu na przebieg wydanych zleceń. Istotnym jest tylko, aby zlecenia zostały w porę udzielone instytucji finansowej. Wypełnienie ich widocznym jest z wyciągu bankowego. Omawiane wyciągi bankowe urzędstawiają więc rachunek księgi głównej w postaci zwykłych, luźnych kartek, będących przy racjonalnym wykorzystaniu konta bankowego podstawą do przeważnej części księgowań.

Jest to z korzyścią nie tylko dla kupca, prowadzącego księgowość. Człowiek prywatny, który rzadko prowadzi zapisy swoich wydatków, gdy wpłaca swoje wpływy na konto bankowe i przy jego pomocy reguluje własne zobowiązania, osiąga to, że bank księguje mu te obroty, a z wyciągów może się przekonać lub udowodnić to, co mu jest potrzebne. Sprawy te nie powodują żadnych wydatków ani specjalnego trudu; wystarczy tylko książka zleceń, książeczka czekowa oraz teczka do gromadzenia wyciągów bankowych rachunków i innych załączników.

Omawiany sposób czynności finansowych nie jest ani nowym, ani przemyślnym, ani skomplikowanym; jest on natomiast prostym, dobrym, znanym od dawna i stosowanym przez ludzi przewidujących, wobec czego w interesie każdego zaleca się bardzo jego stosowanie. (s)

Opieka nad kształceniem uczniów

(x) Nowoczesny przemysł wymaga coraz więcej wykwalifikowanych zawodowo, często wprost wyspecjalizowanych sił roboczych.

W związku z tym we wszystkich zakładach przemysłowych odbywa się racjonalne szkolenie narybku. Szkolenie to podlega nawet specjalnym przepisom prawa przemysłowego, które nakładają na pryncypała i na ucznia (wzgl. jego opiekuna) obowiązek sporządzania umowy o naukę na piśmie i zarejestrowania jej w odpowiedniej izbie samorządu gospodarczego.

Celem sprawowania opieki nad kształceniem zawodowym młodocianych w przemyśle i handlu, utworzono nawet ostatnio przy Grupie Głównej Gospodarki Przemysłowej i Ruchu w Izbie Okręgowej Gospodarki Ogólnej w Radomiu — specjalny urząd pod nazwą „Urząd Egzaminacyjny dla egzaminów na robotników kwalifikowanych w przemyśle i pomocników handlowych", którego działalność oparta jest na specjalnym statucie.

Statut ten przewiduje utworzenie m. inn. szeregu komisji kwalifikacyjnych dla poszczególnych zawodów wymienionych w specjalnej tabeli oraz określa jednocześnie czas trwania nauki w tych zawodach.

Po ukończeniu przewidzianego okresu szkolenia uczniowie, wciągnięci na listę terminatorów przemysłowych izby, winni poddać się egzaminowi. Egzaminy będą odbywać się zasadniczo w okresie wielkanocnym chociaż w razie potrzeby mogą być wyznaczane inne terminy sprawdzania kwalifikacji. Terminy powyższe będą ogłaszane w biuletynie urzędowym Grupy Głównej oraz w dziennikach wyznaczonych do obwieszczeń urzędowych.

Zgłoszenia do egzaminów na terminy jesienne przyjmowane są do 15 czerwca, podczas, gdy na terminy wiosenne do 15 listopada. Winny one być dokonane pisemnie i skierowane do biura Grupy Głównej Gospodarki Przemysłowej i Ruchu w Radomiu.

Opłata egzaminacyjna wynosi 10 zł plus 1 zł za druk świadectwa.

DZIEŃ w KRAJU

DLA NIEZAMOŻNYCH DZIECI.

WARSZAWA. — Niezależnie od uruchomienia na terenie Warszawy 47 punktów półkolonii o obszarze ponad 14 ha, na których przebywa ponad 11.000 niezamożnych dzieci, 12 czerwca b. r. uruchomione zostały również 2 punkty kolonijne dla 360 dzieci, a mianowicie w Falnicy i Świdrze.

W początku lipca b. r. liczba kolonii letnich wzrosła do 16. Prócz Falenicy i Świdra uruchomiono kolonie: w Otwocku, Mogilnicy, Starej Wsi i Grembkowie, Łaskarzewie, Hilyczkach, a prócz tego na terenie powiatu siedleckiego uruchomiono 7 mniejszych punktów po 30 dzieci każdy.

Dzieci w wieku przedszkolnym umieszczano tylko w Świdrze, a od 7-14 lat na 15-tu pozostałych koloniach. Turnusy kolinijne w b. r. wynosiły od 3-4 tygodni każdy. Pierwszy turnus prawie wszędzie został już zakończony. Objął on ponad 1.300 dzieci. Drugi i ostatni zarazem turnus zgrupuje do tysiąca dzieci. Łącznie więc z tegorocznej akcji letniej korzystać będzie około 13.000 dzieci.

Należy podkreślić, że ponad 2.500 młodzieży na koloniach korzysta z czterorazowego posiłku o łącznej wartości około 2.400 kalorii, przy czym dzieci pozostają tu pod stałą opieką higienistek i personelu lekarskiego.

PAŃSTWOWA SZKOŁA BUDOWNICTWA

JAROSŁAW. — Państwowa Szkoła Budownictwa w Jarosławiu informuje, że do dnia 20 b. m. przyjmuje podania do egzaminów. Kandydaci muszą mieć ukończone 4 klasy gimnazjalne, odbytą dwuokresową praktykę budowlaną, a nadto winni załączyć do podania świadectwo urodzenia i ostatnie świadectwo szkolne. Najniższą granicą wieku dla kandydatów jest rocznik 1925. Egzaminy odbędą się w budynku szkolnym od dnia 24 do 28 b. m.

—o—

Na ekranie kina „Luna"

„Muzyka na wesoło"

(k) Film zaczyna się bardzo oryginalnie od krótkiego i swobodnego przedstawienia się publiczności przez głównego bohatera, którego słowa zmieniają się nagle w cieka e obrazy jego przeszłości.

Ze szczerym zainteresowaniem śledzimy losy młodych kompozytorów, mężczyzny i kobiety, reprezentujących dwa wrogie obozy: poważnej i lekkiej muzyki.

Miłe, nowe zupełnie melodie oraz wspaniała rewia dopełniają reszty i widz wychodzi z kina z miłym uśmiechem zadowolenia.

Nad program najświeższe wiadomości z Gen. Gub.

W związku z utworzeniem wspomnianego „Urzędu Egzaminacyjnego...." odnośne władze zwracają uwagę zarówno przemysłowcom, jak również rodzicom wzgl. opiekunom uczniów, że umowy o naukę należy spisywać w ustawowym terminie czterech tygodni od chwili rozpoczęcia szkolenia, na specjalnych formularzach, które można nabyć w Izbie Gospodarki Ogólnej w Radomiu lub jej Ekspozyturze w Częstochowie, Adolf Hitler Allee 41 w cenie zł 1.50 za komplet.

Po spisaniu umowy trzeb. ją przesłać do rejestracji w Izbie w Radomiu.

Postępy w pracy ucznia pryncypał winien odnotowywać w specjalnym zeszycie uczniowskim.

Wszelkich informacji dotyczących omawianej kwestii udziela zainteresowanym Ekspozytura Izby w Częstochowie.

KRYSTYNA WAJCHT. 12)

Ludzie szczęśliwi

Powieść.

Pośpiesznie weszli na schody, Paweł zatrzymał się chwilę, płacąc dozorcy za otwarcie bramy, Małgosia pobiegła na górę.

— Bardzo długo Jan nie otwiera, przemarznąć można na ulicy!

— Ano... zanim się człowiek wygrzebie...

Ciszę śpiącego domu rozdarł głośny krzyk ktoś w pędzie przebiegł koło Pawła i wypadł na ulicę przez otwartą jeszcze po nich bramę.

W kilku skokach Paweł był na górze.

— Małgosiu, co to?!

Natknął się na nią w ciemnym przedpokoju, zarzuciła mu nerwowo ręce na szyję:

— Słuchaj, tu coś się stało! Od drzwi odepchnął mnie jakiś drab, krzyknęłam, uciekł na dół, on był w mieszkaniu, a tam, słyszysz? Tam płacze Ludwisia!

— Czekaj, zapalę światło!

Długo szukał kontaktu. Małgosia trzymała się go kurczowo, gdy otwierali drzwi, spoza których dochodził płacz.

Poważna jadalnia państwa Kogutków przedstawiała rozpaczliwy widok: powywracane krzesła, na stole puste butelki od wódki, puszki po szprotkach, rozgniecione ciastka, na kanapie, za stosem poduszek płakała skulona w kłębek, rozczochrana Ludwisia.

Małgosia usiadła obok niej, podnosząc ku sobie jej zaczerwioną twarz i wpatrując się uważnie w pijane, wystraszone oczy.

— Co się stało, panno Ludwisiu, niech pani zaraz wszystko mówi!

Ludwisia spojrzała nieprzytomnie.

— A to drań! A to drań!!!

— Kto?!

— Poznałam go w kinie, przedwczoraj.... Urządziliśmy sobie kolację... ledwo się drań nażarł, za gardło mnie i „gdzie starzy chowają pieniądze?!" Udusić mnie chciał, bydlę, gdyby pani nie przyszła... o, niech państwo tylko starym nie wypapla!.... A to drań, a to drań!

Małgosia zaprowadziła słaniającą się na nogach Ludwisię do sypialni, rozebrała ją i wpakowała do łóżka.

Potem, bez słowa, zabrała się do sprzątania jadalni.

— Jaka energiczna jest Małgosia! — myślał Paweł, gdy pokój przybierał dawną formę.

Zrozumiał jasno, dlaczego tak zależało Ludwisi, by poszli na koncert. A to sprytna bestia!

— Ładna historia, co Małgosiu?!

Roześmiała się:

— Przecież wszystko się dobrze skończyło, a to najważniejsze, Pawełku!

ROZDZIAŁ IV.

Nazajutrz Kundzia nie przyszła do biura. Przysłała kartkę z zawiadomieniem o chorobie gardła, która ją zmusza do pozostania przez parę dni w domu.

Panowie drwili niemiłosiernie:

— Kundzia się rozsypała!

— Kundzia gardłem rodzi!

Pani Władysława panoszyła się nad jej książkami dumna, że rodzi się wreszcie to tłamszone szufladą, tylokrotnie bronione przez nią „bledactwo".

Panna Lucyna czerwieniła się ciągle, potrząsając tłustymi lokami w przerażonym zdziwieniu z góry już piętnując to nielegalne, nikomu niepotrzebne dziecko, co rosnąć będzie na pastwę głupocie społeczeństwa.

Paweł nie wiedział kiedy wrósł całkowicie w nowe środowisko i stał się przeciętnym, najprzeciętniejszym urzędniczkiem, z głodową niemal pensją, obracającym się jedynie w gronie kolegów i w biegu codziennych spraw cudacznej rodziny Alojzostwa Kogutków.

Nie było mu z tym źle! Ach, gdyby mu ktoś przed kilkoma miesiącami powiedział, że życie szarych mas urzędniczych, tych zmechanizowanych, ogłupianych jednostajnością pracy wciąż roboczych, może mieścić w sobie pewien czar, pewien blask szczęścia!

A miały przecież ten blask wszystkie dni Pawła...

Czy czuiby się podobnie, gdyby nie kojący, zbawienny wprost wpływ Małgosi?....

Bajeczną towarzyszką jest Małgosia!

...Całe biuro dyszało ciekawością wobec sprawy Kundzi.

Ta głupkowata trochę, niepozorna dziewczynina stała się sensencją dla „poważnego" Zarządu Wodociągów i Kanalizacji.

Co jej się urodzi?

Czy ten niewiadomy kochanek, który z niezrozumiałych powodów poleciał na to powabne cudo, ożeni się z nią teraz?

Kto to może być!

....Po tygodniu wróciła Kundzia. Była wymizerowana, pożółkła, z dużymi, sinymi kołami pod wyblakłymi oczami.

Zatrzymała się niepewnie przy drzwiach, jakby bojąc się postąpić naprzód, do swego biurka.

Otoczyło ją rozkrzyczane grono „kolegów i koleżanek".

— Co? Tak szybko?!

— Za krótko pani leżała!

— Chłopczyk, czy dziewczynka?

— Dajcie spokój! To były migdałki w gardle!

Ciekawe czy wciąż jeszcze będzie się wypierać?...

Oparła się ciężko o ścianę.

— Nie... to nie były migdałki...

— Ha, ha, ha!!! Ależ sensację powiedziała!

Jaki nieprzyjemny, jaki zjadliwy jest śmiech pani Władysławy!

Oczy Kundzi zaszły mgłą łez.

— Miałam córeczkę... malutką, śliczną córeczkę...

— Jakto „miałam"?!

Głowa Kundzi opadła na piersi.

— Umarła, umarła mi! — jęknęła.

Spojrzała na nich z determinacją i szeptała bolesne zwierzenia, dla których w głębokiej naiwności szukała zrozumienia:

— Ja nie mam nikogo, nikogo, ani ojca, ani matki, rodzeństwa, nie mam męża, nie mam przyjaciół.... dlatego chciałam mieć to dziecko.. chciałam mieć jakiś cel... Byłam taka szczęśliwa, gdy przytuliłam tę kruszynkę do piersi, bo ona była śliczna, śliczna mogę pokazać jej zdjęcia, była śliczna i umarła, umarła moja córuchna!

Szloch zatrząsł szczupłymi, bezradnymi ramionami.

Przyskoczyła do niej rozczerwieniona pani Władysława i piszczała histerycznym, podniesionym głosem:

— Kłamiesz, Kunda, kłamiesz! Ty udusiłaś to dziecko, mów prawdę, udusiłaś je, ty... ty...

Kundzia skuliła się w niemym przerażeniu, ach, dlaczego nie mogła cofnąć się wraz z całą ścianą w tył?...

— Widzicie?... Boi się! Trzeba do policji, do policji zbrodniarkę! Udusiła dziecko, udusiła....

— Nie! Nieprawda!!!

W głosie Kundzi drżała rozpacz graniczącą prawie z obłędem.

— Nie!!! — krzyczała zasłaniając rękami twarz.

Szepnęło coś do ucha Pawłowi stanowczym tonem Małgosi:

— Bądź człowiekiem, Pawełku!

— Do policji, do policji zbrodniarkę!

Paweł gwałtownym ruchem odsunął panią Władysławę od słaniającej się Kundzi.

Wykręcił jej mocno rękę, aż pisnęła przeraźliwie:

— Ach, co pan robi?!

— Milczeć! — syknął przez zaciśnięte w gniewie zęby.

— Siądźcie na miejsca! — rozkazał pewnie, władczo.

Śmiesznie usłuchali go wszyscy, wszyscy oprócz pani Władysławy.

— Jest pani kobietą bez serca, bez czucia, to było podłe, to...

— A panu co do tego?! Coście go się tak zlękli, tchórze?! Jak śmie pan przemawiać w ten sposób do mnie?!!

d. c. n.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiej Żonie i Matce naszej

ś. † p.

z Frączków Władysławie Kosmali

a w szczególności ks. Z. Czechowiczowi, ks. Br. Kawalcowi p. dr. Śmiałkowi, p. Placheckiemu, p. Wajsowi, p. Skonicznej, p. Iznerowi, p. Bednarkowi składają serdeczne „Bóg zapłać"

MĄŻ, DZIECI i RODZINA.

Podziękowanie

Panom Doktorom, Siostrom zakonnym oraz całemu Personelowi szpitala przy ul. Chłopickiego (dział zakaźny) za wyleczenie córki naszej Alodii Niewrzal z ciężkiej i niebezpiecznej choroby składają tą drogą serdeczne podziękowanie

RODZICE.

1805

P.P. Lekarzom, Szpitalom, Lecznicom

POLECAMY:

Aparaty do odmy, mierzenia ciśnienia krwi rtęciowe i zegarowe, instrumenty chirurgiczne, ginekologiczne, położnicze, jedwab suchy i sterylizowany, igły do zastrzyków „Rekord" i do szycia, katgut suchy i sterylizowany, puszki Schimmelbuscha, rękawiczki niciane Mikulicza i gumowe, sterylizatory zwykłe i elektryczne, strzykawki „Rekord" i wirówki ręczne i elektryczne, zamiana strzykawek i wiele innych artykułów, jak szczudła dla kalek, szyny do złamań Kramera i t. p.

„TELKA" Sp. z o. o.

Warszawa, ulica Jasna 18/20, tel. 267.99. 3450

Uwaga! Uwaga!

SILNE FLANCE KALAFIORÓW w odmianach: duńskie i erfurckie, do wysadzania na zbiór jesienny i zimowy oraz flance kwiatów wieloletnich (Byliny) w 50-ciu gatunkach. — Na balkony: petunie, begonie, pelargonie — poleca

GOSPODARSTWO OGRODNICZE

Częstochowa, ul. Wręczycka 86. — Sklep I Aleja 2.

TADEUSZ OLEJNICZAK.

3384

Do Sprzedania

Dom 30 ubikacyj, pół morgi ogrodu — śródmieście; dom piętrowy 10 ubikacyj, w tym sklep; 2 morgi ogrodu z domkiem 3-pokojowym; część domu przy Jasnej Górze; 15 mórg ziemi przy mieście; 3 morgi z domkiem oraz wiele innych nieruchomości poleca i nowe zgłoszenia przyjmuje dla zdecydowanych reflektantów

STARKIEWICZ,

Częstochowa, II-ga Aleja Nr. 38, mieszk. 4.

Dyskrecja zapewniona. 3462

Z dniem 10 b. m. została nowo otworzona

PRACOWNIA CZAPEK

Fr. R. BIELAWSKI

Częstochowa, Adolf Hitler Allee 1.

1685

LEKARZ - DENTYSTA

JAWOROWICZ

przeprowadził się w Radomsku na ul. Szpitalną (Strzałkowska) 25-B.

3433

Gabinet po ś. p. doktorze Rebanie objął i prowadzi

dr. Władysław KLONOWSKI

z Warszawy

CHOROBY WEWNĘTRZNE, NERWOWE i OCZNE

Adres: Radomsko, Reymonta 7 m. 1.

Godziny przyjęć: 10 — 12 rano i 4 — 6 po południu

Klinika Lalek

przyjmuje wszelkie reperacje. Łączy mocną gumą.

Odnawia artystycznie i fachowo stare lalki na nowe.

Częstochowa, Nowy Rynek Nr. 6.

30

WULKANIZACJA GUM

FIRMA „HEMAR" reperuje, wulkanizując opony rowerowe oraz obuwie gumowe.

28 **Częstochowa, III-cia Aleja Nr. 55.**

Dobra przyjacielska rada: miej wzgląd na twych bliźnich i przestrzegaj zasad codziennej pielęgnacji ciała! Lecz pamiętaj: za pomocą **Vasenol** -pudru do ciała

---

Sprzedaż - Kupno - Zamiana

Maszyny „Singera"

Przyjmuję **reperację** maszyn do szycia wszelkich systemów. Firma prowadzona pod fachowym kierownictwem b. długoletniego pracownika Firmy „Singer".

WŁADYSŁAW KOŹMIŃSKI

Częstochowa, I Aleja Nr. 4.

ZGUBY

WŁAŚCICIEL budzika „Victoria" ul. Racławicka. Oferta zaginęła. Proszę podać adres do „Kuriera" pod „1810" 1810

ZGUBIONO kennkartę wyd. w Częstochowie, na nazw. Jarczewski Jan. 149

POSADY

WDOWA samotna przyjmie obowiązki gospodyni chętnie do jednej lub do dwóch osób. Zgłoszenia od „Kuriera Częst." pod 1749. 1749

POTRZEBNY chłopak albo kobieta do pasenia krów. Zgłaszać się: Częst., Okólna 46. 1740

POTRZEBNY chłopiec do magazynu od zaraz. Firma Elektrobaubüro, K. Harnack Aleja 41. 1815

TECHNIK dr.-budowlany poszukuje pracy od zaraz. Oferty „Renoma" pod „Technik". 144

SZOFER przyjmie posadę. Język niemiecki znany. Oferty do „K. C." pod Nr. 1763. 1763

OGRODNIK, szkółkarz, warzywnik, i sadownik zmieni posadę. Poważne zgłoszenia „Renoma", Częstochowa, pod „Ogrodnik" 139

PIERWSZORZĘDNA siła posiadająca kwalifikacje księgowości, korespondencji, spraw socjalnych i wszelkich prac biurowych, perfekt niemiecki, samodzielna, dobra organizatorka, poszukuje dobrze płatnej posady, jako księgowa, sekretarka lub kierowniczka biura. Łask. zgłoszenia uprasza się do „Kuriera Częst." pod „Nr 1654". 1654

POTRZEBNA dziewczyna do gospodarstwa domowego. Zgłaszać się Częst., Krakowska 338 u gospodyni. 1848

DZIEWCZYNA lub starsza kobieta do gospodarstwa potrzebna. Częstochowa, Chłopickiego 188 1854

CHŁOPIEC do krów pasenia potrzebny. Częstochowa, Jasnogórska 79. 1829

DAM lekką dodatkową domową pracę piśmienną w różnych miejscowościach Distriktu Radomskiego i Warszawskiego. Dobry dochód. Pilne zgłoszenia pod adr. Firmy J. Jankowski i Syn, Piotrków Tryb., Gubernatorska 28 3460

DOZORCA domowy potrzebny. Oferty do „Kuriera" pod Nr. 1787 1787

POTRZEBNA od zaraz dziewczyna do lat 18, do pomocy przy dziecku. Zgłoszenia: Częstochowa, Dąbrowskiego 26-a, w podwórzu. 1847

KUPNO

SZAFĘ politurowaną, ładną, nawet zniszczoną, niewielką, kupię. Częstochowa, Katedralna 20 m. 5. 1688

KUPUJĘ nawóz krowi, koński. Częstochowa, Mirowska 64/66. 1673

KUPIĘ firanki i kilim oraz łóżeczko niklowe dziecinne z siatką nowe lub w dobrym stanie. Zgłoszenia „Kurier" pod Nr. „1628" 1628

JUNGHANS budzik kieszonkowy kupię. Bardzo dobrze zapłacę. Zgłoszenia do „Kuriera" pod Nr „1809". 1809

MASZYNĘ „SINGERA" kupię. Oferty z podaniem ceny do „Kuriera" pod Nr. „86" 86

SPRZEDAŻ

RĘKAWICE bokserskie 2 pary skórzane i wózek gospodarski, sprzedam, Rynek Narutowicza 31 gospodarz (Zawodzie) 1780

KOSTIUM damski przedłużany, modny, elegancki — materiał kolor szafir tenisowy ciemny, sprzedam. Rynek Narutowicza 31, gospodarz (Zawodzie) 1781

PATEFON elektryczny i szafkowy zwykły z płytami sprzedam tanio. Rynek Narutowicza 31, gospodarz (Zawodzie) 1779

WÓZEK dziecinny sportowy sprzedam tanio, Garibaldiego Nr. 14, m. 14. 1766

SPRZEDAM harmonię fortepianową 80 basów 2 registry. Wiad. Częst., Dąbie, Sokola 1. 1764

SPRZEDAM tanio maszynę „Singera" bębenkową, Raków ul. Ks. Brzóski 11. E., Myślin 1770

NOWOCZESNE patefony elektryczne oraz wzmacniacze do sprzedania. Częst., Antoni Żebik, Ost. Grosz ul. Prosta 18. 113

WÓZEK dziecinny autko białe przedwojenne do sprzedania. ul. św. Barbary 38, Janowiak. 1733

OKAZJA! Sprzedam tanio 3 żyrandole mosiężne niklowane i lampki nocne Częstochowa, Aleja 20 m 23 1521

WIELKA OKAZJA sprzedam zaraz 8 - morgową gospodarkę podmiejską z kompletnymi inwentarzami i ze zbiorami tegorocznymi. Wiad. Otrąbek. Częst., ul. 7 Kamienie 25. 1750

TAPCZAN i rogi jelenie okazyjnie sprzedam. Częst., III Aleja 73, m. 9. 1782

MOTOR trójfazowy 220/380 volt - 6 i pół km. 960 obrotów do sprzedania. Wiadomość: Częst., ul. Przemysłowa 9. m. 22. 1806

ELEKTRYCZNĄ MASZYNĘ do podnoszenia oczek kompletną okazyjnie sprzedam. Wiad. Częstochowa, Piłsudskiego 37, I p. 1816

WÓZEK dziecinny głęboki sprzedam, ul. Stawowa 14 m. 14. 1823

SPRZEDAM kostium popielaty, w dobrym stanie na średnią osobę, dwa garnitury, jasne na tęgich panów Wiad. ul Narutowicza 137/b m. 4. 1747

SPRZEDAM maszynę nową „Singera" gabinetową. Lisieniec, Lubelska 7 9 1742

LIS BIAŁY okazyjnie sprzedam Wiad. Częst., I Aleja 4. Pralnia. 143

NOWOCZESNY patefon elektryczny o pięknym tonie w orzechowej szafie okazyjnie do sprzedania Częst. Narutowicza 73 oficyna. 1760

KOMIS, Częst. Aleja 31 (w podwórzu) poleca: garnitury, płaszcze, kostiumy damskie, peleryny celofanowe, koszule, obrusy, kryształy, obuwie i inne praktyczne przedmioty. 81

SPRZEDAM kilim 2 x 1 i pół oraz szyfan biały na welon. 7 Kamienie Nr. 25, m. 1.

SPRZEDAM kawałki karakułów nadające się na reperacje futra, mufki lub kołnierza. Wiad., Częstochowa, Wieluńska 28. Komis. 1844

PIANINO drezdeńskie w dobrym stanie do sprzedania. Zgłoszenia proszę kierować do „Renomy" pod „Pianino" 136

DO SPRZEDANIA pokrycie czarne spód tchórze, płaszcz damski jasny, spodnie i pantofle zamsz nr. 28. Częstochowa, II Aleja 40, m. 30. 1792

SPRZEDAM tanio futro czarne, z wydry kołnierzem i spodnie. Częstochowa, Narutowicza 3/8, od godz. 14 - 17-ej. 1793

TAPCZAN nowy do sprzedania, Częstochowa, Mała 29, m. 16. 1710

BEGONIE na groby sprzedaje ogród. Częstochowa, Wolności 16. 1693

MASZYNĘ „SINGERA" gabinetową prawie nową sprzedam tanio Częstochowa. Waszyngtona 24, m. 10. 82

PIANINO zagraniczne, dobrej marki, sprzedam zaraz niedrogo. Częstochowa, II Aleja 32 m. 20. Oglądać od 13 — 19. 1837

PŁASZCZ gabardinowy duży sprzedam. Częst., Katedralna 13 m. 9. 1842

WÓZEK dziecinny sportowy sprzedam. Częst., ul. Dąbrowskiego 28 m. 7, godz. 8 — 10 i 12 — 14. 1834

SPRZEDAM łapki korakułowe luźne bardzo ładne. Częst., Dąbrowskiego 4 m. 10 lewa oficyna. 1831

JESIONKĘ męską - popielatą na wysokiego pana sprzedam. Częstochowa, ul. Dąbrowskiego 28 m. 7, godz. 8 — 10 i 12 — 14. 1833

SPRZEDAM futro damskie brązowe — junaty i karakuły. Częstochowa, Dąbrowskiego 4, m. 10, lewa oficyna. 1799

SYPIALNIA machoniowa nieprzeciętnej budowy pięknie przybrana z materacami lub bez, 2 łóżka jesionowe oraz dywaniki i łóżko białe metalowe, niklowe, tanio sprzedam. Wiadomość: I Aleja 3, m. 8. 1859

SZAFA dwudrzwiowa ciemny dąb z szafką, 1 łóżko z materacem, lub bez oraz piękną narzutę na kozetkę lub tapczan okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Częstochowa, Adolf Hitler Allee 3, m. 31. 1858

SPRZEDAM dom piętrowy, nowy z wygodami w śródmieściu, willę z ogrodem, domki kilku mieszkaniowe, ziemia na morgi, place budowlane i t. p. Częst., III Aleja 79, Rogacz. 1850

PELERYNKA ze srebrnego lisa, lis rudy kanadyjski okazyjnie sprzedam od 1 - 4. Częst. Dąbrowskiego 11, m. 11. 1812

SPRZEDAM 4 koła do platformy, na gumach trwałych. Częst. ul. Żwirki i Wigury 20, Siedlak 1836

FUTRO karakułowe sprzedam zaraz, Kilińskiego 29, m. 6. 1840

BRATKI piękna rozsada oraz inne kwiaty do obsadzania grobów do sprzedania. Częstochowa, Chłopickiego 188. 1853

MASZYNĘ krawiecką „Singera" tanio sprzedam. Częstochowa, Al Wolności 23, m. 4. 1852

PŁASZCZ męski marengo, garnitur wizytowy, marynarkę z kamizelką, jesionkę i kożuch sprzedam. Częstochowa, Al. Wolności 23, m. 4. 1851

BALIĘ cynkową i pantofle dziecinne Nr. 34. nowe sprzedam. Częstochowa, Narutowicza 12, m. 4. 1826

SPRZEDAM foki, Częstochowa, Kilińskiego 3, m. 10. 1800

SPRZEDAM formy do pończoch Szpuler i Motak, I Aleja 10, m. 22. 1801

UWAGA PIEKARZE! sprzedam automatyczną maszynę do dzielenia bułek. Wiadomość: Częstochowa, Łódzka 26, m. 1, Radomsko, Grodzka 5, m. 1. 1846

FIRANKI do sprzedania. Częst., Słowackiego 41 43, prawy dzwonek. 1835

OKAZJA z powodu wyjazdu sprzedam tanio piwiarnię, bez patentu, sklep, pokój i kuchnia, oraz kredens łóżko stół i wszystkie naczynia. Wiadomość: Częstochowa, I Aleja Nr. 9, Pyze. 1832

MASZYNA piekarska do dzielenia ciasta okazyjnie do sprzedania. I Aleja 2, dozorca. 150

PALTO wełniane męskie obszerne okazyjnie sprzedam. Częstochowa, I Aleja 4, m. 21. 31

SPRZEDAM kilim 2x3 m. Częstochowa, Focha 44. 1787

„SINGERA" MASZYNĘ gabinetową mało używaną sprzedam okazyjnie. Częstochowa, Targowa 17, m. 9. 1849

ROWER (riksza) dwuosobowa do sprzedania okazyjnie. Wiadomość: Częstochowa, Narutowicza 20/26 Hurtownia Tytoniowa. 1848

LOKALE

ZA ROK Z GÓRY zapłaci starsze małżeństwo bezdzietne za 1 lub 2 izbowe mieszkanie w Rynku Narutowicza ewent w ulicach przylegających do Rynku. Zgłoszenia do Kuriera pod Nr. „1835" 1855

POMIESZCZENIE dla 2 panów pracujących wakaże. Częst., ul. Kilińskiego 3, II klatka, m. 8. 1839

RÓŻNE

PŁASZCZE deszczowe - guma reperuje II Aleja 19, m. 7, Jezierski

MAKATKI BARWNE, papierowe firanki i obrusy, pocztówki, papier listowy z kopertami, obrazki Świętych oraz wszelkie materiały piśmienne dla szkół, wysyła za pobraniem pocztowym f-ma K. Wysocki, Warszawa, Zielna 19 8587

KORESPONDENCYJNY KURS PRZYGOTOWAWCZY do Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie. Czynny od 1 listopada 1942 r. Informacje: Warszawa, Smolna 34 m. 4. 8799

POSZUKUJEMY dostawców wszelkiej galanterii, jak guziki, igły, grzebienie, szczoteczki itd. Oferty nadsyłać D/H T. Mikulski, Warszawa, Wspólna 61/25. 3345

TAŃCÓW salonowych, scenicznych, rytmiki — naucza baletnistka Kostecki, Częstochowa, I Aleja 8 m. 12. Zapisy codziennie. 1560

SZEWSKIE I RYMARSKIE artykuły, dodatki kamasznicze, zamki do teczek, okucia walizkowe, kleje, ochraniacze itp. Cenniki wysyłamy. Prowincja za zaliczeniem. Warszawa, Próżna 10. Inż. Sikorski. 3286

POŁOŻNA Waleria Pawelska przeprowadziła się z ulicy Jasnogórskiej 33/35 na Stary Rynek 21 mieszk. 4. Porady i porody przyjmuje. 813

OLEJKI, ESENCJE, BARWNIKI do ciast, cukrów, limoniad, artykułów spożywczych i perfumeryjnych. Hurt-detal D/H Z. Syrniewski, Warszawa, Franciszkańska 9, tel. 11.17-99 i 11.16-55. 8215

KSIĘGARNIA Antoniego Egera w Częstochowie, I Aleja Nr 14, kupuje stale wszelkie książki powieściowe, dla dzieci, młodzieży itp. Zakupuje całe biblioteki oraz poważniejsze zbiory znaczków pocztowych. 25

LEPY przedwojennej jakości łaźtaniej. Jan Zaniewicki, Warszawa, Wspólna 14. Prowincja za zaliczeniem. 3281

ROBOTY ręczne na drutach przyjmuję do dnia 30 sierpnia. Sezon letni 50 proc. zniżki. Wykonanie szybkie. Częst., Warszawska 32 mieszk. 29. 1756

ROZWODY, SEPARACJE, ALIMENTY — informuje doświadczony prawnik. Zamiejscowym listownie. Warszawa, ul. Rysia 1, m. 2, róg Marszałkowskiej, godz. 1 - 3. 3426

DOBRZE sprzedaż — tanio kupisz tylko w Komisie Lesiaks. Częstochowa, Ostring (Nowy Rynek 11). 26

UWAGA foto - amatorzy, w ciągu dwóch dni wykonuje powierzoną pracę. Częstochowa, Barbary 2, II piętro. 1696

KTO wypożyczy pianino do nauki. Zgłoszenia: Częst., Kilińskiego Nr 43 m. 7, od 17—18-ej. 1738

WYSZŁA z domu dnia 31 lipca, Władysława Kucharska, lat 45, mająca zanik pamięci, ubrana w granatowy płaszcz, w czarnej sukni, na nogach boksy, czarny beret bez dowodów. Ktokolwiek wiedziałby o zaginionej proszony jest o danie wiadomości. Częstochowa, Garncarska 30. Władysław Kucharski. 1814

TAPCZAN, materace, kozetki, fotele oraz inne roboty tapicerskie fachowo solidnie. Wiadomość: Częst. Adolf Hitler Allee 3, m. 3 1860

WODY KWIATOWE, kolońskie, krem do golenia, krem opalenizny, przeciw piegom, inne specjalne, pudry, proszek i pastę Dentolan dostarcza Wytwórnia Bion, Warszawa, Chmielna 63/5 Cenniki bezpłatnie. Agenci poszukiwani. 3447

GOSPODARSTWO z zabudowaniami do wydzierżawienia. Oferty do „Kuriera" pod Nr. „1788" 1788

WAGA! Przepowiada trafnie przeszłość i przyszłość z ręki, kart, fotografii i pisma. Rozwiązuje wszelkie sprawy życiowe i miłosne. Częstochowa, Mickiewicza 41, m. 2 29

CHIROMANTKA-grafolog, przyjmuje od 16-ej do 20-ej. Częstochowa, Adolf Hitler Allee 11, mieszk 1. 1544

WYBITNY ZNAWCA Wiedzy Okultystycznej rozwiązuje każdemu fakty życia. Przepowiada przeszłość, teraźniejszość, przyszłość, sprawy handlowe, rodzinne, miłosne, los zaginionych. Podać datę urodzenia i pytania. Adresować: „Impresario" Warszawa, Cwiarl. Skrzynka pocztowa 322. 3448

MEDIUM DOKŁADNIE PRZEPOWIADA wszelkie sprawy życiowe, miłosne, rodzinne, los zaginionych. Ustala horoskopy życia. Częst., Katedralna 11 m. 14, w podwórzu środkowe wejście 23

PSYCHOGRAFOLOG mistrz Mamott o wybitnym darze jasnowidzenia wizyjnego, przepowiada każdemu jego tajemnice wydarzeń życiowych z charakteru pisma i dat urodzenia, na podstawie których ustala horoskopy przyszłości. Daje rady we wszelkich kwestiach życiowych. Odpowiedzi listownie za zaliczeniem poczt. Podać datę urodzenia i pytania. Adres: Mamott, Kraków, Skrytka poczt 474. 3468

STWIERDZONYM jest naukowo, iż talentem intuicyjnym medialnym są obdarzone przeważnie kobiety. Wybitna zdolność w tym kierunku posiada znana szeroko wojewoda Maria Kwarciańska. Odszukuje osoby zaginione, przepowiada przyszłość. Przestaje date urodzenia i pytania. Częstochowa, Tarnowa Distr Kraków. Odpowiedź za zaliczeniem. 667